Nr. 30. Czwartek, 8 Lutego 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej kanonika kapituły katedralnej i rektora seminaryum duchownego w St. Pölten, ks. dr. Jana Rösslera, biskupem w St. Pölten.

Wincenty Barczewski złożył dnia 4 lutego 1894 przepisaną przysięgę jako upoważniony przez Rząd geometra z siedzibą urzędową we Lwowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lutego.

W Bułgaryi są bez przerwy na porządku dziennym objawy radości i zapału z powodu narodzin następcy tronu. Naród bułgarski wie dobrze, iż przyjście na świat potomka płci męskiej panującego księcia, stanowi jedną więcej rękojmię dalszego pomyślnego rozwoju i trwałego skonsolidowania politycznych stosunków księstwa. W następcy tronu, któremu uszczęśliwiony ojciec nadał tytuł księcia Tirnowy i starobułgarskie imię Borys, widzą Bułgarowie drugiego i tem silniejszego założyciela narodowej dynastyi, iż zrodził się na ziemi bułgarskiej, będzie wyrastał i kształcił się wśród otoczenia miejscowego, że przejmie się wskróś duchem, zwyczajami i obyczajami narodu, któremu ma kiedyś panować. Ks. Borys jest pierwszym po pięciowiekowej przerwie Bułgarem, który już z tytułu swojego urodzenia ma prawo rościć sobie pretensye do tronu bułgarskiego, a jakiebądź zajdą wypadki, on będzie jedynym i legalnym pretendentem do tego tronu. Ze stanowiska formalnego prawa europejskiego nie wiele wprawdzie ma znaczenia okoliczność, iż ks. Ferdynand otrzymał potomka; książę bowiem nie został uznany formalnie przez mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, za prawowitego władcę Bułgaryi, a w tym stanie rzeczy wydaje się na pozór obojętnem czy książę, którego międzynarodowa pozycya nie jest dotąd należycie uregulowaną, posiada lub nie potomka płci męskiej. Atoli na tem stanowisku stoją tylko Rossya i Francya, wszystkie zaś inne mocarstwa, chociaż nie uznały księcia urzędownie, pogodziły się najzupełniej z dokonanym faktem, utrzymują z rządem książęcym prawidłowe stosunki dyplomatyczne, co więcej, zawierają z nim układy międzynarodowego charakteru i traktaty handlowe. Dla mocarstw, które życzliwem spoglądają okiem na Bułgaryę i okazują pełne swe sympatye jej rządowi, umiejącemu trafnie odgadywać ich intencye pod względem utrzymania spokoju i porządku na półwyspie Bałkańskim, narodziny następcy tronu mają poniekąd takie samo znaczenie jak dla ludu bułgarskiego: rękojmię ciągłości dynastycznej, tedy gwarancyę, że kwestya panującego w Bułgaryi na długie, długie czasy nie zostanie wprowadzoną na porządek dzienny. Bułgarya posiadała dotychczas księcia, odtąd zaś ma dynastyę.

Wszystkie mniej więcej wpływowe wiedeńskie i peszteńskie dzienniki komentują w powyższym duchu radośny wypadek w rodzinie ks. Ferdynanda, kładąc przedewszystkiem na to nacisk, iż dzisiaj pod względem wewnętrznej polityki można uważać kwestyę bułgarską za stanowczo załatwioną. Że obecnie nie podniosą się na wewnątrz żadne polityczne burze, że nie powstaną wśród narodu namiętne walki stronnicze, a krajowi nie grożą ciężkie przewroty — o to można być pewnym, ma się bowiem do czynienia z ludem poważnym, pracowitym, umiejącym cenić uzyskane zdobycze, ludem, nie mającym najmniejszego pociągu do awanturniczych przedsięwzięć. Przeciw zaś burzom z zewnątrz i usiłowaniom wstrząśnięcia podwalinami młodego państwa stanowią pokojowe mocarstwa środkowej Europy zupełnie bezpieczną ochronę. Bacząc, aby nie zostały naruszone podstawy traktatu berlińskiego i aby nie doznał zmiany, poręczony tym traktatem stan posiadania na półwyspie Bałkańskim, stoją tem samem mocarstwa sprzymierzone na straży pokoju europejskiego.

Sprawy sejmowe.

(*Przedłożenie rządowe o policyi rządowej w Przemyślu*).

(§) Przedłożenie rządowe z projektem do ustawy, którą w mieście Przemyślu pewne czynności policyi miejscowej przekazane zostają ustanowionemu przez Rząd organowi rządowemu, zostało przez komisyę gminną zgodnie z przedłożeniem załatwione.

W motywach komisyi podniesiono ważny szczegół, że gmina miasta Przemyśla, przekazując na mocy ustawy niektóre czynności organom rządowym, umniejszy swoje wydatki, oraz zapobiegnie możliwym nieporozumieniom, wynikającym z powodu funkcyonowania dwóch rodzajów organów bezpieczeństwa.

(*O popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych.*)

Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła, na podstawie referatu p. Jana Tarnowskiego, sprawozdanie Wydziału krajowego. o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych.

Komisya, zgodnie z wnioskiem, wnosi projekta do ustaw, o regulacyi potoka Dumnego, w powiatach: lwowskim i kamioneckim, kosztem 57.600 zł; i o obwałowaniu lewego brzegu Dunajca, od mostu kolejowego w Bogumiłowicach do Biskupic radłowskich, w powiatach: tarnowskim i brzeskim, kosztem 140.000 zł.

Obie te roboty publiczne mają być przeprowadzone w drodze przedsiębiorstw krajowych, w skutek czego udział kraju w kosztach, w myśl państwowej ustawy melioracyjnej, wynosić musi przynajmniej 40 pr., udział zaś państwowego funduszu melioracyjnego i konkurencyi po 30 prct.

Komisya podnosi dalej w swem sprawozdaniu, iż przedłożone przez Wydział krajowy sprawozdanie z czynności biura melioracyjnego, za rok 1892/3, wykazuje znaczny wzrost robót; zwłaszcza w dziale melioracyj prywatnych, co przypisać należy uchwalonej przez Sejm bezpłatnej pomocy technicznej. I tak, wykonało biuro melioracyjne w czasie od 1 lipca 1892, po koniec czerwca 1893, zdjęcia dla 76 robót, wypracowało lub kontynuowało 70 projektów, i prowadziło budowę lub nadzorowało 75 robót.

Komisya zaznacza, że o ile administracya i kierownictwo techniczne melioracyj krajowych nic nie pozostawiają do życzenia, a nawet przedkładane przez Wydział krajowy projekty techniczne, państwowe władze centralne zaliczają do najlepszych w Austryi, — o tyle nie domaga strona rachunkowa

Dowodem tego jest — zdaniem komisyi — fakt, że Wydział krajowy po raz pierwszy nie przedłożył Sejmowi szczegółowego sprawozdania z postępu budowy przy publicznych robotach melioracyjnych za rok 1892, gdyż jakkolwiek kierownicy budowy w przepisanych terminach sporządzili operaty wykonawcze, oddział rachunkowy dotychczas ich nie sprawdził i nie załatwił.

Z uwagi, że tego rodzaju opóźnienia w załatwianiu rachunków pociągają za sobą zwłokę w przeprowadzaniu kolaudacyi, oraz w przedkładaniu Rządowi operatow wykonawczych w terminach, przepisanych rozporządzeniami wykonawczemi, komisya gospodarstwa krajowego widziała się zniewolona zalecić Wydziałowi krajowemu jak najrychlejsze usunięcie tego nieładu w oddziale rachunkowym.

(*Sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie wykonywania przez Wydział krajowy naczelnego nadzoru nad gminami i reprezentacyami powiatowemi.*)

W załatwieniu sprawozdania Wydziału krajowego w tym względzie, przedłożyła obecnie komisya administracyjna znakomicie opracowany referat p. Adama Jędrzejowicza o tym przedmiocie.

57)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

IX.

(Ciąg dalszy).

Kiliński poczynał się godzić z nieubłaganymi warunkami życia. Nie miał już żadnej nadziei, by się cokolwiek zmienić mogło.

Rozmowy z Halką były dla niego nagrodą za wiele trudów.

Rzadko jednak mieli sposobność prowadzić długie dysputy, — mówić o rzeczach, które umysł obojga żywo zajmowały.

Halka nie oddalała się od dziecka, gdy tylko mogła tego uniknąć; z dala od niego odczuwała zawsze wielki niepokój. — Dawało się to uczuć w jej rozmowie, — wyobraźnia jej nie błądziła już tak swobodnie po oderwanych krainach hipotez, metafizycznych zagadek.

Zwracała się teraz, ustawicznie nawoływana głosem serca, do jedynego przedmiotu: dziecko myśl jej, uwagę jej, życie jej całe zaprzątało.

Zamknęła się w miłości macierzyńskiej jak w bezpiecznej fortecy. — Tam szczęśliwą się czuła, — tam spokój znajdowała, — albo trwogę od której serce zamierało. — Ale trwogę coraz rzadziej.

Kiedyś, Kiliński przypomniał jej dawno wygłoszone zdanie: — *Ce que je fais je ne puis l'aimez, ce que j'aime je ne puis le faire.*

On zdaniu temu duchem całym wtórował.

Ale na teraz zmieniła zapatrywanie swoje. — To co mnie zajmuje, kocham całem sercem — odparła mu — i tem co kocham zająć się mogę.

— Więc pani teraz szczęśliwa?

— Bardzo.

— Zupełnie?

Halka zawahała się chwilę. — Zupełnie? — rzekła, nie zdając sobie jasno sprawy, coby jej mogło jeszcze do szczęścia brakować.

— Czy zupełnie — kończyła — tego nie wiem doprawdy. — W każdym razie zupełniej niż to danem jest w ogóle odczuwać na ziemi.

Później dopiero. gdy się zastanowiła zkąd to wahanie, zanim odpowiedziała Kilińskiemu, znowu odczuła żywo zaporę dzielącą ją od męża. To było szkopułem do zupełnego szczęścia.

Prawie dwa lata później Halka stoi za krzesłem męża pochylona nad niem, — rękoma wsparta o ramiona jego, czyta razem z nim, — Złoczowski, trzyma papier żółty, najlichszego gatunku, pokryty pismem dużem wyraźnem, choć drżącą ręką skreślonem.

Oboje czytają po cichu.

Halka jeszcze oczyma spoczywa na papierze, gdy Czesław pyta: — Skończyłaś?

Wtedy ręce swe z ramion jego zdejmuje, a stojąc za nim wyprostowana: — Skończyłam — mówi.

On papier składa na biurku przed sobą, głęboka bruzda przerzyna mu czoło. Usta bolesnego wyrazu nabierają, — oczy błyszczą ciemnym ogniem, — niesmak i ból rysują się na jego twarzy.

Długa chwila milczenia zapanowała.

Wreszcie Halka odezwała się pierwsza:

— Znalazłeś to między papierami?

— Powiedział mi, że znajdę. Kiedy przyjechałem, już prawie głosu wydobyć nie mógł. Konał. Poznał mnie jednak i wskazał na szufladę w stole, obok łóżka.

— Tam znajdziesz list, przeczytaj — pamiętaj — daruj.

Nie rozumiałem znaczenia tych słów, myślałem, że biedny ksiądz majaczy, — zaraz potem umarł.

Godzinę temu wrócił Czesław od łoża zmarłego — Halki w domu nie zastał.

Gdy odprawił kilka interesantów, czekających na niego, zabrał się do odpieczętowania listu, który wedle wskazówek zmarłego księdza, znalazł w szufladzie.

Jeszcze oswoić się nie mógł z tem, co przeczytał, gdy weszła Halka. Zlękła się, patrząc na twarz męża, — stanęła za nim w chwili, gdy on po raz drugi rozwijał papier, chcąc sobie dobrze zdać sprawę z treści listu.

Na jej pytanie: — Czy mogę przeczytać — odparł krótko — Możesz.

Teraz i ona wie, dlaczego ból rysuje się na jego twarzy. Nie śmie potrącić o treść listu, — treść ta nie potrzebuje komentarzy, jest aż zanadto jasna; — brzmi jak następuje:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Zmarły starzec inaczej listów nie rozpoczynał.

— Kochany Czesławie — chciałem ci powiedzieć — ale stchórzyłem. To przykrość dla ciebie, bo to o ojca chodzi. Ale ty nie potępiaj, tylko wybacz. Ułomność ludzka jest wielka. Konstanty Kiliński to syn twego ojca. Ojciec twój kochał go — byłby rad za swego uznał, ale nie miał odwagi. Ja namawiałem, bo tak mi się słusznem wydało. Ale nie nam potępiać. Bóg Sędzią. Ułomność ludzka wielka. Nie chciałem umierać z tym kamieniem na sercu. Ojciec twój miał w testamencie zapisać 20 000 zł. Konstantemu. Ociągał się. Umarł bez testamentu. Medytowałem co zrobić Ale widzi mi się, że to jednak obowiązek, oświecić cię. Ty zrób, jak uważasz najlepiej. Sumienie i serce ci podyktują. Ojca nie potępiaj, — przebacz. Natura ludzka słaba. Mogłem dawno powiedzieć. Nie wiedziałem co lepiej. Jeszcze nie wiem. Śmierć blizka to się dowiem. Bóg osądzi. — Błogosławię ciebie i żonę twoją i twojego brata Konstantego. Bóg z wami."

Tak — słowa te jasne były — nie potrzebowały komentarza.

Czesław w tej chwili wsparty na łokciach i z głową w dłoniach ukrytą, stara się myśli do ładu doprowadzić, ale nie jest w stanie. Żal do ojca serce mu rozsadza.

Niesmak, obrzydzenie uczuwa na myśl, o wszystkich przewrotnościach, których się ludzie dopuszczają.

Przebaczyć! — Łatwo powiedzieć, ale wyraz ten odczuć, ale pozbyć się goryczy,

Badając ściśle akta sejmowe i Wydziału krajowego w tym kierunku od r. 1874 a więc od lat 20, przychodzi komisya do rezultatu, że stale i konsekwentnie dążył Sejm do ściślejszego nadzoru nad gminami i reprezentacyami powiatowemi, wychodząc z zasady, że kontrola jest jednym z najważniejszych czynników ustroju autonomicznego, a raczej jego podwaliną. Nowelle do ustawy gminnej i o repr. pow., wielokrotne uchwały Sejmowe, sprawozdania komisyi lustracyjnych, gminnych i administracyjnych świadczą dosadnie, że Sejm z tej drogi nie zeszedł, przeciwnie, dąży ustawicznie do wzmocnienia autonomii przez zaprowadzenie ładu i porządku, przez częstsze lustracye gmin i powiatów, czy to celem uchylenia nadużyć przez niewiadomość lub złą wolę powstałych, czy też działając prewencyjnie dla dawania wskazówek, nauczenia i obrony.

Nie było jednego zdania w Sejmie, wypowiadającego przeciwne zapatrywanie ale zawsze podnoszono z uznaniem działalność w tym kierunku Wydziału krajowego, żądano dalszego i stalszego nadzoru osobliwie nad majątkiem gmin i powiatów.

Dla illustracyi naprowadza referent rozliczne polecenia wydawane przez Sejm Wydziałowi krajowemu, a dążące do wprowadzenia systematycznej kontroli nad majątkami reprezentacyi gminnych i powiatowych, jak również wnioski samoistne posłów i dysputy w Sejmie.

Z tytułu naczelnego nadzoru nad zakładowymi majątkami gmin i powiatów przeprowadza Wydział krajowy lustracyę za pomocą komisyi, w której skład wchodzi jeden urzędnik konceptowy i jeden rachunkowy. W prawidłowym stanie rzeczy organizacya komisya dochodzenie swoje do gospodarki z ostatnich trzech lat, jeżeli jednak natrafi na ślad jakich nieprawidłowości, rozciąga dochodzenie i na dalsze lata wstecz. Trudno z góry oznaczyć czas potrzebny do przeprowadzenia jednej takiej lustracyi, zależy to bowiem od różnorodności agend i rozmiarów funduszów. Według twierdzenia Wydziału opartego na doświadczeniu, przeciętnie potrzeba 7 dni z wyjątkiem większych miast, gdzie dla zlustrowania magistratów potrzebaby dla każdego liczyć 10 dni.

Zachodzi pytanie, czy i o ile Wydział krajowy spełniać ma obowiązek wykonywania kontroli nad gminami przez komisyę ze swego łona, czy też nie należałoby pozostawić obowiązku tego wydziałom powiatowym. Co do gmin wiejskich, nie podlega żadnej wątpliwości, że wydziały powiatowe obowiązek ten nietylko mają ale powinny go spełnić własnemi siłami. Inaczej się rzecz przedstawia w miastach i miasteczkach. Otóż pominąwszy okoliczność, iż członkowie reprezentacyi gmin miejskich są zwykle członkami reprezentacyi pow. to zważyć należy, iż gminy miejskie rozporządzają znaczniejszymi funduszami i posiadają znaczniejszy majątek zakładowy: tam manipulacya rachunkowa jest więcej utrudniona i często zagmatwana. Przeprowadzenie lustracyi w takich gminach wymaga więcej fachowych sił, których zwykle jest brak w reprezentacyach powiatowych. W takim składzie rzeczy systematyczne wykonywanie nadzoru przez komisye z ramienia Wydziału kraj. rozciąga się według podanych dat na 74 wydziałów i 240 gmin miejskich, razem 323 urzędów a potrzebny czas do przeprowadzenia tyluż lustracyi obliczony na 2351 dni.

Gdyby lustracye wykonywać miała tylko jedna komisya (to jest jeden urzędnik konceptowy przy pomocy urzędnika rachunkowego) i urzędowała stale, to, odliczywszy dni świąteczne, taka komisya mogłaby przeprowadzić wszystkie lustracye dopiero w 8 latach.

Uznając najzupełniej, że kontrola jest jednym z najważniejszych czynników ustroju autonomicznego, a raczej jego podwaliną, oświadcza komisya administracyjna że z zapatrywaniem Wydziału krajowego, aby lustracya powiatów i gmin miejskich, co trzy lata była konieczną, się nie zgadza. Komisye lustracyjne powinny być wysyłane jak dotychczas tam, gdzie tego nieodzowna okazuje się potrzeba, kontrola zaś prewencyjna, której doniosłość uznaje komisya w całej pełni, może być rozciągniętą na znacznie dłuższy okres czasu i systematycznie unormowana. Dla tego komisya administracyjna nie uważa za konieczne podniesienie etatu urzędników w tym stopniu jak Wydział krajowy proponuje, ale wierna zasadom tylekroć przez wysoki Sejm wypowiedzianym w kierunku wykonywania nadzoru przez wyższe organa samorządu krajowego nad niższymi i w poczuciu koniecznej potrzeby dania Wydziałowi krajowemu większych sił do spełnienia tych tak ważnych zadań, wnosi, celem skutecznego wykonywania naczelnego nadzoru nad gminami i reprezentacyami powiatowymi w myśl obowiązujących ustaw, utworzenie dwóch po sad konceptowych i dwóch rachunkowych.

Projekt węgierskiej ustawy o ślubach cywilnych.

Do Izby dep. Sejmu węgierskiego wniesiony został wczoraj projekt ustawy o ślubach cywilnych. W ostatniej chwili trzeba było załatwić jeszcze dwie ważne kwestye, o których w pospiechu zapomniał minister Szilagyi. Pierwsza odnosi się do małżeństw Członków panującej Dynastyi. Przepisy te minister wniesie wprost do Izby w czasie obrad nad ustawą, a będą się one opierać na tej zasadzie, że w Austryi Członkowie Dynastyi zawierają ślub według praw austryackich, w Węgrzech cywilny, i to przed prezesem gabinetu lub innym, wyznaczonym przez Monarchę ministrem; ponieważ jednak przepisy te opiewają także, iż dyspensy od przeszkód zawarcia małżeństwa udziela Monarcha i że wolno Członkom Domu panującego zawierać ślub *per procura*, przeto w praktyce ustawa węgierska nie będzie obowiązywała Dynastyi.

Druga kwestya odnosi się do ślubów, zawieranych przez węgierskich obywateli w Kroacyi i na odwrót. W tej mierze komisya, stosownie do propozycyi ministra, uchwaliła artykuły dodatkowe, według których węgierscy obywatele, osiedleni w Kroacyi, mogą zawierać ślub według ustaw tego kraju (a więc tylko kościelny), Kroaci zaś, osiedleni na Węgrzech, zobowiązani są w myśl nowej ustawy zawrzeć ślub cywilny.

Dzienniki zastanawiają się długo i szeroko o tem, że projekt rządowy o ślubach cywilnych ma widoki powodzenia, zwłaszcza w Izbie poselskiej. W tej chwili stronnictwo liberalne czyli rządowe, oprócz delegatów kroackich, którzy nie biorą udziału w głosowaniu nad sprawami kościelnemi, liczy 208 członków. Nowo utworzona pod przewodnictwem dawnego prezesa Izby poselskiej Pechego frakcya dyssydentów stronnictwa liberalnego liczy członków 35, stronnictwo narodowe 67, stronnictwo niepodległości 103, a zatem na te trzy frakcye przypada 205 głosów. Większość więc stronnictwa rządowego wynosi trzy głosy. W obozie liberalnym atoli mają powód do przypuszczenia że około 60 członków stronnictwa „niepodległości“ i narodowego głosować będzie za projektami kościelno-politycznymi i że przeto rząd wyjdzie zwycięsko z trudnej kampanii.

Z Serbii.

(Okólnik nowego rządu serbskiego. — Toast króla Aleksandra. — Milan i car).

Pol. Corr. zamieszcza obszerniejsze streszczenie sygnalizowanego nam drogą telegraficzną okólnika, wystosowanego przez prezesa gabinetu serbskiego i ministra spraw zagranicznych Simicza, do dyplomatycznych reprezentantów Serbii zagranicą. Okólnik zaznacza na wstępie zadanie nowego rządu w zakresie polityki wewnętrznej. Rząd będzie się starał złagodzić wzburzone namiętności partyjne, zapewnić wszystkim obywatelom serbskim korzystanie z poręczonych konstytucyą praw, oraz utrzymać w całości instytucye publiczne. Rząd zwróci szczególną uwagę na to, aby poprzeć rozwój ekonomicznych stosunków kraju i finanse państwowe uregulować w ten sposób, by można było ze wszystkiemi potrzebami państwa zawczasu się liczyć i aby Serbia mogła wszystkim zobowiązaniom sprostać. W polityce zagranicznej rząd będzie się zawsze kierował myślą, by rozliczne interesa Serbii popierane były jedynie przez pielęgnowanie przyjaźnych stosunków z zagranicznemi mocarstwami. Rząd będzie usiłował poprawnem i lojalnem zachowaniem się wobec wielkich mocarstw utrzymać istniejące cenne, przyjazne stosunki i, o ile możności, dalej je rozwijać; szczególniejszą uwagę zwróci na to, aby unikać wszelkiego nieporozumienia przy różnorodnych stosunkach z państwami sąsiedniemi. Gdyby pomimo to do nieporozumień takich przyjść miało, rząd będzie się starał załatwiać je w przyjazny i życzliwy sposób.

Na onegdajszym obiedzie galowym wzniósł król Aleksander toast na cześć nowych ministrów, oświadczając, że przesilenie było postulatem konieczności państwowej. Król energicznie odparł pogłoski o zagranicznych, albo czysto osobistych wpływach i dziękował za przyjęcie przez rząd misyi przejednania politycznych namiętności, oraz przywrócenia pokoju i poszanowania ustaw. Na toast króla odpowiedział prezes ministrów Simicz, oświadczając, że działalność nowego rządu zwróconą będzie wyłącznie w kierunku interesów tronu i ojczyzny. Rząd spodziewa się, że wywiąże się z misyi przywrócenia porządku i poszanowania ustaw i że odpowie przez to intencyom króla.

Do *Köln. Ztg.* piszą z Belgradu: Zwróciło tu powszechną uwagę, że reprezentant Rossyi stale ignoruje pobyt Milana w stolicy. Opowiadają, że przyczyny tego postępowania szukać należy w naprężeniu stosunków pomiędzy Milanem a dworem petersburskim. Przed dwoma laty otrzymał Milan pożyczkę 2 miliony franków, zahipotekowaną na jego dobrach w Serbii. Pożyczki tej pozornie udzielił bank wołożańsko-kamski, właściwie jednak pochodziła ona z kasy carskiej. Car kazał zawiadomić Milana, że zrzeka się wszelkich do tej pożyczki pretensyj, jeżeli Milan zobowiąże się słowem, że nie wróci do Belgradu. W odnośnych rokowaniach pośredniczyć miał radykalny minister skarbu Vuicz. Milan wówczas zobowiązał się pisemnie nie przekraczać granic Serbii; zobowiązanie to jednak car odesłał mu z uwagą, iż wie, że ma do czynienia z honorowym człowiekiem, oraz, że ustnemu słowu zawierzyć może.

Stracenie anarchisty Vaillanta.

Depesza doniosła już w poniedziałek, że August Vaillant, anarchista, który w chwili, gdy zgromadzeni we francuskiej Izbie deputowanych reprezentanci narodu obradowali nad losami rzeczypospolitej, z jednej z galeryj cisnął do Izby bombę, wiele osób poranił i skaleczył, a miał właściwie zamiar je zamordować, — został w poniedziałek zapustny rano o godz. kwadrans na ósmą ścięty przez nóż gilotyny na placu la Roquette w Paryżu. Sprawiedliwości stało się zadość. „Tragiczne to rozwiązanie — pisze ministeryalny organ *Temps* — było nieuniknione. Tymi, którzy najgłośniej krzyczeć będą przeciw beztitosnemu wykonaniu przepisów ustawy w obronie społeczeństwa, są ci właśnie, którzy wykonanie to uczynili nieodzownem, w skutek swych gróźb zbrodniczych. Powagę rzeczypospolitej na zewnątrz i jej egzystencyę na wewnątrz można utrzymać tylko za tę cenę, aby ona dawała rękojmię porządku, prawu prywatnemu by zapewniała powagę, a obywatelom bezpieczeństwo. To są te głębsze względy, które wyprowadziły Vaillanta na szafot, a jeszcze niezawodniej wyprowadzą one tam tych, którzy poważyliby się naśladować jego przykład“.

Wykonanie wyroku wydanego na Vaillanta przez trybunał sędziów przysięgłych, w obec tej presyi, jaką ze strony anarchistów, socyalistów i nawet części społeczeństwa chciano na rząd francuski i na prezydenta republiki wywrzeć, by spowodować ułaskawienie zbrodniarza, — było ze strony tego rządu i ze strony Carnota, aktem rzeczywistej odwagi; powyższy komentarz *Temps'a* tłómaczy nam, jakie względy przeważyły szalę losów Vaillanta. Uchwała, aby odrzucić wszelkie prośby o ułaskawienie Vaillanta zapadła już dawniej i wyznaczono wtedy na wykonanie egzekucyi wczesną godzinę poranną w ostatni poniedziałek zapustny, kiedy — jak się słusznie spodziewano — rozbawiony Paryż mniejszą niż w zwyczajnych okolicznościach zwracać będzie uwagę na smutny akt sprawiedliwości. Ostatnia narada odbyła się jeszcze w niedzielę i w niedzielę też usiłował jeszcze obrońca Vaillanta, p. Labori, dostać się do Carnot przyjął na dłuższej audyencyi, przedstawić prezydentowi rzeczypospolitej przypuszczalne, ujemne następstwa stracenia Vaillanta. Carnot wysłuchał uważnie argumentów Labori'ego, uczynił im kilka zarzutów i ostatecznie przyrzekł, że rozważy motywa ułaskawienia, przedstawione przez adwokata. W godzinę po wyjściu Labori'ego z pałacu, generalny prokurator Bertrand wyda

---

którą dusza wezbrana, to czasem nad siły ludzkie.

„Jego“ ojciec!

Czuje, że mu potępiać nie wolno, ale wstręt, obrzydzenie do złego, do tego wszystkiego co „nieprawem, nieuczciwem“ być mieni, podnosi jego serce; — oburzeniem go napełnia.

Daremnie przychodzą mu na myśl słowa księdza: „Ułomność ludzka jest wielka.“ „Natura ludzka słaba.“

Przecież i on jest człowiekiem, podług siebie sądzi, wie, że pomimo przyrodzonej ułomności, nie dopuściłby się czynu nieuczciwego. Wie, że prawym i uczciwym zostać można, pomimo słabości natury ludzkiej.

Jeżeli wie o tem z doświadczenia, dlaczegoż od drugich nie miałby żądać tej siły na jaką sam się zdobywa?

Od ojca przedewszystkiem? Im bliżej obchodzi go ten, którego uczynki ściągają na siebie potępienie, tem głębszy żal czuje, tem trudniej mu się zdobyć na darowanie winy.

Żal wielki czuje. Nie próbuje nawet otrząsnąć się z żalu tego, to byłoby daremnem.

Złe jest złem i zasługuje na potępienie, to jego zasada; tą zasadą kieruje się w życiu dla siebie i dla innych.

On może prowadzić życie bez zarzutu, więc i inni mogą. Jeżeli nie mogą, to dla tego, że nie chcą. „Powinni“ módz.

A ten, kto nie robi tego co powinien i tak jak powinien, zasługuje na potępienie.

Czesław przypomina sobie cały szereg niedokładności i lekkomyślności ojca w pełnieniu obowiązków. Zaciąganie długów na wysokie procenta, by dogodzić fantazyi, próżności, by budować pałacyk na jednym z folwarków kosztem tego folwarku, by się otaczać licznym zastępem służby leniwej i nieużytecznej, by skupować rasowe konie, urządzać kosztowne polowania, prowadzić dom wystawny, nie porównywając nigdy dochodów z rozchodami.

Starał się nie myśleć o winach ojca, za które pokutował, ciężko pracując przez piętnaście lat życia, by oszczędnością i rządnością doprowadzić do ładu na pół zrujnowany majątek, by wycofać dzierżawy z rąk żydowskich. Starał się nie rozgoryczać przeciw niemu. To było jego obowiązkiem.

Teraz jednak, kiedy do tylu dawniejszych nieprawidłowości, przyszło dodać jeszcze to, co mu się najgorszem, bo nie uczciwem wydało, teraz, cały szereg pozornie tylko zapomnianych uraz, odnowił mu się w pamięci.

Cierpiał głęboko, potępiał ojca własnego, a choć wmawiał w siebie, że to tylko żal mimowolny, przecież nie było to niczem innem, jak nieodwołalnem potępieniem.

Myśl jego naturalnym porządkiem skierowała się ku Kilińskiemu.

To brat jego?

Na takie pojęcie rzeczy buntuje się w pierwszej chwili. Brat jego? — Ha-ha-ha — a to dzika pretensya!

Gdyby w ten sposób zapatrywać się przyszło na podobne sprawy, to wielu byłoby takich, którzy w niezwykłych sferach musieliby rodzeństwa swego szukać.

To śmieszne! — Któż na świecie rządzi się taką Donkiszoteryą?

Pieniądze — owe 20.000 zł. odda mu. Taki był zamiar ojca, — taki legat wolno mu było zrobić nawet na korzyść zupełnie obcego człowieka.

Ale uznać go za brata? — To byłoby śmiesznością.

Ale dziwna rzecz; — równocześnie budzi się w nim uczucie jakichś bliższych węzłów.

Po pierwszej chwili buntu, w której nie mógł jeszcze zdobyć się na sąd zimny i sprawiedliwy, teraz przyszło zastanowienie.

A zastanowienie wystarczyło, by znalazł tę samą miarę dla siebie, co dla innych.

— To nie Donkiszoterya, to tylko prosta uczciwość. Gdyby ludzie byli uczciwymi nie miałbym brata, albo ten byłby moim bratem.

Skoro żyje, skoro istnieje — a życie jego na innych zasadach i warunkach oparte niż moje, to wadliwość urządzeń społecznych, z któremi człowiek oswoił się tak, jak się oswaja z urzędowem bezprawiem. — Ale to jest bezprawiem, — to jest nieuczciwością.

— Gdyby ludzie byli uczciwi, on byłby bratem moim.

Tak ostatecznie rozstrzyga tę sprawę. — Ale zatrzymując się przy tym wyniku — dziwna rzecz! już rozżalony na ojca, i o tym bracie z goryczą w sercu myśleć zaczyna. Obcemu starał się darować winy, — nigdy nie zdobył się, co prawda, na darowanie zupełne, bez zastrzeżeń, ale nie myślał już o tem co się stało, — zdawało mu się, że za pomniał.

Teraz, to co innego. To jego brat.

Jego brat był w stanie dopuścić się takiej nikczemności, jak okradanie kasy prynypała?

Dawne oburzenie odezwało się w nim znowu. — Straszny! straszny niesmak — dla ludzkości całej odczuł w tej chwili.

Fala goryczy zalała serce jego.

Halka ochłonąwszy z pierwszego zdziwienia, siedziała teraz cicho obok męża nie narzucając mu zdania swego, nie przerywając jego zadumy.

Widzi tylko że on cierpi; — przypuszcza że stacza walkę z sobą. Wie z góry że z walki tej wyjdzie zwycięsko, ale przez myśl jej nie przechodzi jaki jest prawdziwy powód cierpień jego.

Odgaduje w nim tylko zranioną miłość własną. Z pewnem poczuciem wyższości spogląda na niego. Jak bardzo ludzie ograniczeni są w przesądach swoich — myśli. On miał się za zlepionego z innej gliny niż Kiliński, i nie może pogodzić się z tem, że glina ta sama.

Nie posądza go o żal za pieniędzmi które przyjdzie oddać „pokrzywdzonemu“. Wie z góry, że on to uzna za rzecz sprawiedliwą i słuszną.

Ale ciekawa rzecz jak postąpi w tej sprawie? Czy wyciągnie rękę do „pokrzywdzonego“ i powie mu: — Daruj, nie wiedziałem. — Czy też rzuci mu pieniądze pod jakim błahym pozorem. Czy w takim razie Kiliński pieniądze te przyjmie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

polecenie do przygotowania szafotu dla Vaillanta. Zapewniają, że w istocie Carnot chciał ułaskawić zbrodniarza, lecz że najbliższe jego otoczenie skłoniło go, aby się rachował przedewszystkiem z racyą stanu. Trzymano wszystko w ścisłej tajemnicy do ostatniej chwili. Rozkazy, aby straż i wojsko stawiły się na placu egzekucyi wydano dopiero późno w nocy. Nawet kat Deybler, dopiero późno w noc, w niedzielę, dowiedział się, iż już nazajutrz rano spełnić ma smutną swą misyę. Gilotynę przewieziono na miejsce stracenia pod osłoną 40 żołnierzy. Silne oddziały straży bezpieczeństwa zgromadziły się w merostwie jedenastego okręgu, a pułk piechoty, batalion gwardyi republikańskiej i oddział żandarmeryi zamknęły plac *La Roquette* Około godziny 2-giej nad ranem począł mżyć deszcz. Plac był prawie próżny. Agencye dziennikarskie rozszerzyły wiadomość dopiero około godziny 11 w nocy. Tak późno niepodobna już było wydawać nadzwyczajnych edycyj, publiczność zatem nie wiedziała o niczem. O godzinie pół do trzeciej zamknięto plac baryerami; równocześnie ukazały się nowe oddziały straży bezpieczeństwa. Znaczna część widzów składała się z cywilnych agentów policyjnych, którzy zajęli pierwsze rzędy, tak, że nikt nieznany policyi nie mógł się dostać w pobliże szafotu. Około godz. 3 ukazał się prefekt policyi z wyższymi urzędnikami prefektury. Szwadron gwardyi republikańskiej ukazał się prawie równocześnie z katem Deiblerem.

Urzędnicy sądowi, którzy asystować mieli przy egzekucyi, przybyli do więzienia o kwadrans na siódmą. O godzinie 7 spał Vaillant jeszcze mocno, gdy dyrektor więzienia de la Roquette przystąpił do jego łoża i zbudził go, mówiąc: „Vaillant, twoją prośbę o ułaskawienie odrzucono; przygotuj się, abyś odważnie zginął“. Vaillant odpowiedział krótko: „Jestem gotów“, pomimo to jednak widocznie staszna wiadomość przeraziła go; nie spodziewał się śmierci. Sędziemu śledczemu odpowiedział na stosowne pytanie, iż nie ma mu nic zgoła więcej do powiedzenia. Bez czyjejkolwiek pomocy ubrał się w suknie, które miał na sobie w chwili spełnienia zamachu, a przez czas ubierania się wygłaszał z patosem anarchistyczne frazesy. Następnie zabrano się do dalszej „toalety,“ zwyczajnej w takich razach; w tym jednak wypadku obcięto Vaillantowi włosy tylko na karku, brodę mu, wyjątkowo zresztą, pozostawiono. Zbliżył się doń następnie spowiednik. niosąc mu słowa otuchy i przebaczenia Bożego; Vaillant szorstko jednak odrzucił propozycyę. spowiedzi. „Moja śmierć — mówił — będzie przykładem. Burżoazya mści się na mnie; inni mnie pomszczą.“ Gdy mu chciano podać wzmacniający napój, zawołał: „Nie potrzebuję pić, aby mieć odwagę; nie zbywa mi jej.“ Gdy mu wiązano ręce na plecach: „Nie ściskajcie więzów tak mocno — rzekł — nie myślę przecież uciekać“. Tymczasem gwardya konna zajęła miejsce obok gilotyny na placu przed więzieniem La Roquette; przedstawicieli prasy umieszczono przed strażą, aby mogli dobrze widzieć stracenie. Kiedy komenderujący oficer dał znak szablą, otworzyła się brama więzienia i ukazał się Vaillant w otoczeniu kata Deyblera i jego pomocników i szybkim krokiem, o ile pozwalały na to kajdany, wszedł na szafot. Był bardzo blady; oczami szukał wśród zgromadzonych znajomej twarzy, ale nie znalazłszy jej, dość pewnym głosem zawołał jeszcze: „Smierć społeczeństwu burżoazyjnemu! Niech żyje anarchia! „W następnej chwili leżał już pod nożem gilotyny. O godz. 7 minut 25 spadła głowa Vaillanta, a w minutę później wóz, unoszący kosz ze zwłokami anarchisty, otoczony 20 gwardzistami konnymi, w galopie podążał na cmentarz Ivry.

Ponuremu temu aktowi przyglądało się zaledwie 500 osób; były to przeważnie maski, które wprost z sali balowej, na wiadomość o krwawym dramacie, jaki się miał rozegrać, pospieszyły wśród hałasów i wrzawy na plac de la Roquette. Ponieważ deszcz padał, i stosunkowo mało kto wiedział o terminie egzekucyi, przeto ta garstka kilkuset osób niknęła niemal na placu; kawiarnie i restauracye przy placu tym się znajdujące były przepełnione. Za to po straceniu już, około południa, na ulicach Paryża widzieć można było ruch niezwykły. Po chodnikach tłoczyły się tłumy, które wydzierały sobie z rąk nadzwyczajne dodatki do gazet, zawierające opis egzekucyi. W Choisy le Roi, gdzie mieszka kochanka Vaillanta, pani Marechal, dowiedziano się o egzekucyi z ust chłopaków, sprzedających dzienniki. Pani Marechal, która ma przy sobie córeczkę Vaillanta, Sydonię, nie pokazała się przez dzień cały; obie liczyły na ułaskawienie. Vaillant pozostawił kilka listów i testament, który ma być ogłoszony w dzienniku, największą dającym zapłatę. Kwota otrzymana zań ma dostać się Sydonii Vaillant.

KRONIKA

Lwów, 7 lutego.

— **Ze świata**. Prześlicznym balem zakończył się karnawał tegoroczny. Po raz czwarty tańczono w pałacu Namiestnikowskim; w jego gościnnych murach rozpoczął się karnawał, i tam też wczoraj życie zakończył wśród stosów przecudnych świeżych kwiatów, w promiennej atmosferze humoru, wesołości i zabawy. Jeszcze teraz pamiętają wszyscy uczestnicy zeszłoroczny wtorkowy bal u Stanisławów hr. Badenich, tak miły, tak wspaniały i tak idealnie piękny; o wczorajszym balu również długo będą mówić i myśleć ci, co brali w nim udział. Po godzinie siódmej wielka sala pałacu zaczęła się zapełniać przybywającymi gośćmi, a wkrótce potem rozpoczęły się tańce; miejsca było tym razem dużo; to też widok był przepyszny i malowniczy. O godzinie pół do 9 przybyli Najd. Arc. Leopoldowie Salvatorowie. PP. Namiestnikowstwo oczekiwali Ich na schodach a w pierwszym salonie powitali Ich hr. Ludwik Badeni i hrabianka Wanda, która wręczyła Najd. Arcyksiężnie wspaniały bukiet z białych kwiatów. Przy dźwiękach hymnu ludowego weszła do sali balowej Najd. Arcyksiężna, podając rękę JE. Panu Namiestnikowi, a Najd. Arcyksiążę z Panią Namiestnikową. Natychmiast rozpoczął się mazur, w którym wzięło udział przeszło trzydzieści par. Po mazurze podano kolacyę w wielkiej sali jadalnej. Przy środkowym stole, uginającym się pod ciężarem woniejących kwiatów, zasiedli Najd. Arcy księstwo w towarzystwie kilkunastu osób; Najd. Arcyksiężna zajęła miejsce między ks. Sanguszką, Marszałkiem krajowym a ks. Windisch-Graetzem; Najd. Arcyksiążę między panią Zaleską a księżną Jerzową Czartoryską. Przy bocznych stolikach zasiadły młode i piękne panie, które w tym roku najcenniejszą były ozdobą karnawału. W innych pokojach spożywał kolacyę uroczy świat panieński i tańcząca młodzież. Muzyka cygańska dodawała apetytu i humoru. Po kolacyi tańczono szalonego galopa, a potem kadryla. Najd. Arcyksiążę tańczył z panią Namiestnikową mając za *vis à vis vortaenzera* hr. Fryderyka Skarbka z księżniczką Wandą Czartoryską. Kotylion zakończył bal. Jego Cesarska Wysokość brał żywy udział w tańcu, rozdając bukiety i otrzymując kokardki. Ze złowrogiem uderzeniem północy ucichły rozkoszne tony walca i — skonał karnawał! Najd. Arcyksięstwo opuścili bal z tym samym ceremoniałem, który towarzyszył przy Ich przybyciu; pozostali goście spożywali jeszcze drugą postną, równie wyborną kolacyę, po której opuszczali podwoje pałacu, filozoficznie rozmyślając nad marnościami tego świata. *Vanitas vanitatum et omnia Vanitas*!

Na bal przybyli: ks. Marszałek, ks. Ludwik Windisch-Graetz, pani ministrowa Zaleska z córkami, księstwo Jerzowie Czartoryscy, hr. Fredrowie, pp. Józefowie i Władysławowie Wiktorowie, bar. Löhneysenowie, hr. Marschall, hr. Gatterburgowie, Jerzowie hr. Borkowscy, pani Jaworska, baronostwo Romaszkanowie i Giessl, pp. Lazarini, hr. Dzieduszyccy, pp. Chamcowie, pp. Al. Tchorzniccy, Konstancya hr. Stadnicka z pannami Piwnickiemi, pp. Gnoińscy, hr. Fryd. Skarbkowie, hr. Szembekowie, pp. Augustynowiczowie, hr. Łosiowie, pp. Gniewoszowie, pp. Langowie z córką, pp. Bobrzyńscy, pp. Bochdanowie, pp. Sewerynowie, Zdzisławowie i pani Celina Skrzyńscy, pp. Stanisławowie, Adamowie i Franciszkowie Jędrzejowicze, pani Krechowiecka z córką, Juljuszowie hr. Tarnowscy, Włodzimierzowie Postruscy, pp. Augustowie Stojowscy, baronostwo Schnehen, hr. Karnicka z córką, baronostwo Puffer z córką, oraz cały hufiec dziarskiej młodzieży.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stryju, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 15 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym ze spraw ważniejszych są: Wniosek komisyi administracyjnej w sprawie zaprojektowanego przez Wydział krajowy podwyższenia krajowych opłat konsumcyjnych od gorących napojów. Wnioski w sprawie budowy teatru we Lwowie (ciąg dalszy). Wybór 12 członków do rady nadzorczej miejskiego Muzeum przemysłowego; wybór 5 delegatów do kuratoryi miejskiej szkoły przemysłowej i kursów nauki dopełniającej. Rekursy w sprawach policyjno-budowniczych.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego**. W piątek, dnia 9 b. m., o godzinie 7 wieczór: ciąg dalszy wykładu p. prof. dr. Piotra Stebelskiego o sądach przysięgłych w Galicyi, poczem dyskusya nad tym wykładem.

— **Odczyt.** W niedzielę, 11 b. m. o godzinie 5 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej wygłosi prof. dr. Bronisław Dembiński publiczny odczyt na dochód męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo.

— **Dr. Gustaw Roszkowski**, profesor Uniwersytetu, wygłosi na cele Związku koleżeńskiego odczyt: „O sprawach społecznych w Związku międzynarodowym“ dnia 9 lutego w piątek o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Biletów numerowanych dostać można w księgarniach pp. Czajkowskiego i Sayfartha w Rynku.

— **W Związku naukowo-literackim** (ulica Kopernika l. 21), we czwartek, dnia 8 b. m., odbędzie się tygodniowa pogadanka. Dr. Czesław Uhma mówić będzie: „O Brown-Séguard'a teoryi odmładniania i dalszych dziejach sperminy słów kilka“. Początek o godzinie 7.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 8 lutego o godzinie 7 wieczorem zwykłe zebranie tygodniowe. Zagai je prof. dr. Piotr Stebelski na temat „O sądach przysięgłych w Galicyi“ (ciąg dalszy).

— **Zarząd** Towarzystwa „Teatru ludowego we Lwowie zawiadamia, iż z dniem 15 b. m. wejdzie w życie Szkoła dramatyczna „Teatru ludowego“, pozostająca pod kierownictwem p. Emila Derynga, b. reżysera teatrów rządowych i dyrektora szkoły dramatycznej w Warszawie.

Oddział I programu obejmuje: naukę poprawnego czytania, zastosowywania mimiki do słów, ćwiczenia w deklamacyi, sposoby zużytkowania głosu, układ postawy, wspólność działania czyli ćwiczenia. — Oddział II: powtórzenie wykładów z I oddziału, sposoby deklamacyi (z mimiką twarzy uczuciową, martwą, z gestykulacyą etc.), wykłady o charakterystyce, próby zbiorowe, prelekcye wchodzące w zakres dramaturgii.

Wykłady dwa razy w tygodniu. Opłata miesięczna dla członków Towarzystwa „Teatru ludowego“ wynosi 2 zł. Bliższych informacyi udziela biuro Towarzystwa ul. Pańska nr. 11, II piętro. Zapisywać się można od godziny 3—8 wieczór.

— **Ślub.** Dnia 3 b. m. o godzinie 7 wieczór odbył się w tutejszym kościele św. Mikołaja ślub panny Zofii Chołodeckiej, córki ś. p. Izydora i Heleny z Olszańskich Chołodeckich z panem Władysławem Gizińskim, adjunktem konceptowym Wydziału krajowego, synem ś. p. Aleksandra i Zuzanny z Krukowieckich, Gizińskich.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 7 lutego. Barometr opada

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 6 lutego do 12 w południe dnia 7 lutego b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 6 m sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (80 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +0,4°C., najwyższa +2,0°C. wczoraj po południu, najniższa —1,0°C. dziś rano.

Wczoraj po południu i w nocy było pochmurno, dziś rano zaczęło się wypogadzać.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 780 do 795 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 8 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około 0°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu, Włodzimierz hr. Szołdrski, syn Wiktora, kasztelana za Księstwa Warszawskiego i Melanii z Krzyżanowskich. Podczas wojny krymskiej, gdy generał Zamoyski począł formować zawiązek wojska polskiego w Turcyi, wstąpił do t. zw. kozaków sułtańskich. W r. 1863 znalazł się znów w szeregach i walczył w Lubelskiem pod pułkownikiem Czachowskim. Internowanie w Igławie i kilka lat dalszej tułaczki zakończyły ten okres życia. W r. 1867 powrócił do kraju i większą część reszty życia przepędził w Poznaniu.

— **Aktorka berlińska**, panna Elżbieta Szabelska, swego czasu wywołała niemałą sensacyę w kołach teatralnych i literackich stolicy berlińskiej wyznaniem, jakie ogłosiła po zerwaniu bardzo ścisłych stosunków z głośnym pisarzem Lindauem, iż była autorką dramatów, które jej przyjacielowi przyniosły sławę. Lindau, wskutek tych wyznań, wyjechał do Ameryki północnej i niedawno ztamtąd powrócił, licząc prawdopodobnie, że cała sprawa poszła w zapomnienie. Tymczasem, zaledwie Lindau stanął w Berlinie, panna Szabelska wystawiła w teatrze Nowym dramat p. t.: „Gizella“, w którym pod lekką osłoną przedstawia stosunki, w których żył Lindau. Dramat zainteresował publiczność i co gorsza, przekonał ją, że panna Szabelska nie chwaliła się bezpodstawnie, twierdząc, iż jest autorką sztuk, grywanych pod nazwiskiem Lindaua. W dramacie „Gizella“, oprócz świetnego dyalogu, na zaznaczenie zasługuje wyborna technika sceniczna i wcale dobra charakterystyka postaci, wprowadzonych na scenę.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Waleryan Exner, brat posła do Rady państwa i radcy Dworu Wilhelma Franciszka Exnera, którego sympatyczne zdanie o przygotowaniach do Wystawy lwowskiej, ogłoszone w *N. fr. Presse* mieliśmy sposobność niedawno zanotować, dokonał przekładu na język niemiecki jednej ze znakomitych historycznych powieści nestora naszego powieściopisarstwa J. I. Kraszewskiego, a mianowicie „Hr. Brühl“. Przekład p. Waleryana Exnera odznacza się wiernością i dokładnem zarazem odczuciem i zrozumieniem ducha powieści oraz języka naszego, posiada zatem wszystkie warunki wzorowego przekładu. *Graf Brühl* w przekładzie p. W. Exnera wychodzi w felietonach wiedeńskiej *Deutsche Zeitung*.

Z sali odczytów. Zapowiedziane odczyty p. Miriama (Zenona Przesmyckiego), budzą w szerokich kołach inteligencyi naszego miasta łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Wszyscy zajmujący się tyle ciekawymi, nowymi prądami w literaturze pospieszą na nie niezawodnie. Nie wielu jest takich, którzy prądy te badali z równą p. Miriamowi ścisłością, a to tak ze strony filozoficznej, jak i estetyczno-literackiej, nikt może — prócz niego — nie dotarł tak bezpośrednio do samego ogniska wszystkich tych szkół i kierunków, jakie od lat dziesięciu zajmują całą Europę. Zwłaszcza zaś już co do literatury belgijskiej ma p. Miriam niezaprzeczone prawo wypowiedzieć swe zdanie, posiada bowiem pod ręką obok wszystkich drukowanych dokumentów odrodzenia tej literatury, także zwierzenia i wyznania listowne prawie wszystkich uczestników belgijskiego ruchu poetyckiego, z którymi w stałych pozostaje stosunkach.

Koncert Fridy Scotty znakomitej wiolinistki duńskiej, odbędzie się w piątek, w sali domu Narodnego. Urocza koncertantka wykona klasyczne utwory Händla i Leclaira, Saint-Saënsa Rondo capricioso, Mazurek Zarzyckiego, Romans Svendsena i Melodye cygańskie Sarasatego. Artystce towarzyszy pianista Eissler, który oprócz akompaniamentu wykona osobno Transkrypcyę Brassina „Feuerzauber“ i Liszta Marche-militaire. Bilety na zajmujący ten koncert nabywać można w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 6 lutego).

Przewodniczył prezydent p. Mochnacki. Rada zgromadziła się w niezwykle licznym komplecie 70 członków. Referent sprawy pożyczki 10 milionowej, dr. Byk odczytał uchwały Rady powzięte w tej mierze na poprzednich posiedzeniach, poczem Rada przystąpiła do uchwały II i zatwierdziła odnośny projekt inwestycyi, tudzież konwersyi długów miejskich 55 głosami przeciw 14 w głosowaniu imiennem.

Za wnioskami komisyi budżetowej głosowali radni: Bardasz, Bauman, Beiser, dr. Byk, dr. Caro, Ciuchciński, Cybulski, Czapczyński, Czerny, Dulęba, Dziedzicki, Friedrich, Gerstman, Głodziński, Goldman, Gołąb, Gostyński, Grabiński, Gros, Gubrynowicz, Janowski, Jonasz, Kędzierski, Kordys, Lang, Lewicki, Löwenstein, Machayski, Mahl, Małecki, Marchwicki, Markiewicz, Marschal, Maryański, Michalski, ks. Mazurak, Marynowski, Mayer, Piętak, Pisek, Reiss, Rawski, Riedl, Rewakowicz, Romanowicz, Rawer, Rutkowski, Sawczak, Schayer, Sielski, Soleski, Stokowski, Stroynowski, Szpilman, Syroczyński, Zacharyewicz, Żebrowski.

Przeciw wnioskom komisyi głosowali: Blumenfeld, hr. Borkowski, Ciesielski Holzer, Klimowicz, ks. Korzeniowski, Mikuliński, Peradiatkiewicz, Podłowski, Roszkowski, Stroh, Sembratowicz, Szaraniewicz, Weigel.

Następnie na wniosek komisyi budżetowej uchwaliła Rada wyrazić uznanie referentowi magistratu p. Cossie i izbie obrachunkowej za dostarczenie starannych i pracowitych wykazów, potrzebnych do elaboratu komisyi.

Z porządku dziennego przystąpiła Rada do sprawy budowy nowego teatru we Lwowie.

Referent sekcyi II, dr. Dulęba. przedstawił w dłuższym wywodzie historyczne fazy, przez jakie sprawa ta przechodziła w Radzie, począwszy od roku 1882 i pozostała nierozstrzygnięta ponieważ Rada nie mogła się zgodzić na wybór miejsca, która to kwestya przyszła pod rozwagę dopiero w r. 1890 Wówczas, jak wiadomo, oświadczyło się w Radzie, na 34 głosujących, 21 za placem Gołuchowskich, a 12 za ogrodem miejskim.

Placowi Gołuchowskich sprzeciwił się ze względów technicznych, urząd budowniczy, i poddał myśl wybudowania teatru na gruncie Biesiadeckich. Sprawa ta jednak

upadła w skutek odmownej odpowiedzi Rządu. Wówczas urząd budowniczy zaproponował na budowę teatru plac na Wałach hetmańskich, obok realności Łukasińskiego. W Radzie miejskiej żaden wniosek co do wyboru miejsca nie otrzymał większości, gdyż 12 głosowało za ogrodem miejskim, 30 za Wałami gubernatorskimi, 28 za placem Gołuchowskich, a 24 za Wałami hetmańskimi.

Na wniosek dr. Piętaka, odesłano wówczas sprawę wyboru placu napowrót do komisyi teatralnej.

Co do samej budowy teatru, Rada uchwaliła wybudować teatr własnym kosztem, i postawiła Wydziałowi krajowemu dwie alternatywy: 1) że miasto wybuduje teatr kosztem 1 miliona zł. i odda go Wydziałowi krajowemu do użytku, pod tym jednak warunkiem, iż ani do prowadzenia sceny, ani do konserwacyi budynku niczem przyczyniać się nie będzie; 2) że wybuduje gmach teatralny kosztem miliona zł, i prowadzić go będzie, ale kraj ma się do budowy przyczynić subwencyą 400.000 zł. i ma na prowadzenie teatru wypłacać nadal, jak dotąd, 24.200 zł. Wydział krajowy 31-go lipca 1891 odpowiedział, że pierwszą alternatywę przyjmuje, i przedłoży ją Sejmowi do zatwierdzenia, jeśli teatr będzie zbudowany w przeciągu 3 lat, jeżeli mu będą przedłożone place, i jeżeli Wydział krajowy będzie miał odpowiedni udział w komitecie budowy teatru. Magistrat zastanawiał się więc dalej nad wyborem miejsca. Miał na oku plac św. Ducha, ale przekonał się, że kosztowałby, nadzwyczaj drogo, gdyż potrzebaby zakupić stojącą tam realność, wybudować dla wojskowości nową strażnicę, i t. p. Również przekonano się, że plac św. Ducha byłby na teatr nieco za szczupły. Ze względu na to magistrat zaproponował, aby teatr wybudowano na placu Gołuchowskich. Sekcya II i III zgodziły się na to. Podniosły się zarzuty: że bardzo wiele kosztować będzie przełożenie koryta Pełtwi i osuszenie tegoż, ale magistrat obliczył, że wyniesie to najwyżej 20 do 30 tysięcy zł.

Referent dr. Dulęba przeto imieniem sekcyi II. i III., jak również imieniem komisyi teatralnej wnosi, aby Rada oświadczyła się za placem Gołuchowskich.

Co do kosztów i sposobu budowy teatru, sekcya II. zastanawiała się nad obiema alternatywami, postawionemi Wydziałowi krajowemu. Pierwsza nie podobała się sekcyi II., bo jeżeli miasto wyda milion na teatr, to słusznem jest, aby gmach należał do miasta. Lepszą zdawała się sekcyi druga alternatywa. Wprawdzie podniosły się zarzuty, iż gdy miasto prowadzić będzie teatr we własnym zarządzie, wówczas może na tem ponieść straty, a prywatne sprawy i zatargi artystów, mogą się stać przedmiotem posiedzeń rady. Sekcya II. tych obaw nie podzielała, bo teatr zostanie wydzierżawiony jak w Krakowie. Można też wybrać osobną komisyę z Rady miejskiej, która zajmie się sprawą teatru. Zresztą Rada poprzednio już oświadczyła się za drugą alternatywą, gdyż w planie inwestycyjnym na budowę teatru, wstawiła 700.000 zł., a więc liczy na subwencyę kraju.

W końcu wniósł referent, aby Rada odpowiedziała Wydziałowi krajowemu, iż teatr będzie wybudowany w ciągu 4 lat i aby wybrała komisyę z 9 członków, która będzie prowadzić dalsze rokowania z Wydziałem krajowym i czuwać dalej nad sprawą teatru.

Nad propozycyami Sekcyi II. wywiązała się znowu obszerna dyskusya.

P. Rawski oświadczył się przeciw placowi Gołuchowskich i zaproponował plac na Wałach Hetmańskich obok pomnika Jabłonowskiego, poczem postawił wniosek:

„Rada odracza sprawę budowy teatru aż do przedłożenia przez urząd budowniczy i sekcyę III. rezultatu dokładnego zbadania placu Gołuchowskich, przełożenia koryta Pełtwi i obliczenia kosztów tegoż, jakoteż zwiększonych kosztów ułożenia fundamentów pod budynek teatralny.“

Zabierali następnie głos ks. Korzeniowski (za placem Castrum), gdzie ma stanąć Muzeum przemysłowe, dalej dr. Ciesielski który był za tem ażeby uznać teatr jako instytucyę krajową, do której miasto przyczyniłoby się udzieleniem placu i jednorazową subwencyą 500.000 zł. na budowę gmachu. Radny p. Rawski wskazywał na konieczną potrzebę nowego teatru we Lwowie gdyż dzisiejszy jest niemożliwy.

Radny prof. Zacharyewicz zgadzając się z poglądami p. Rawskiego przemawia za ogrodem miejskim, jako najodpowiedniejszym pod budowę teatru. Gdyby Rada nie była za tem, proponuje idealny plan regulacyjny od placu Gołuchowskich do placu Strzeleckiego, zburzenie na razie teatru Skarbka i wystawienie na tym placu nowego teatru. Przez sprzedaż uzyskać się dających pierwszorzędnych placów po lewej stronie kolei konnej można pokryć nietylko wydatki zakupna teatru Skarbka, lecz także część wydatków na teatr nowy i regulacyę założenia. W razie podjęcia przez miasto wielkiej akcyi regulacyjnej można skorzystać z ustawy uwalniającej od podatków państwowych, krajowych i miejskich te realności, które ze stanowiska sanitarnego zburzenia się domagają. Za granicą znajdą się przedsiębiorcy którzy zechcą to wykonać. Mówca zakończył tem, że cała sprawa nie jest wcale przygotowana, że uchwalać niczego nie można i że komisya wybrać się mająca powinna nowy plan, na pozór fantastyczny, wziąć pod rozwagę.

R. Dr. Byk po krótkiej polemice z pp. Ciesielskim i Rawskim zalecił do przyjęcia wnioski sekcyi finansowej.

Do decyzyi nie przyszło, gdyż o pół do 10 zabrakło kompletu.

Sejm krajowy.

(15 posiedzenie, 5 sesyi, VI peryodu)

Lwów, 7 lutego.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko otwiera o godzinie 11 minut 30 posiedzenie.

Obecnych 82 posłów.

Urlopy otrzymali pp.: Witosławski i Jan Gnoiński, do końca sesyi sejmowej.

Odczytano spis petycyj.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos pan komisarz rządowy, radca dworu hr. Łoś:

„Na interpelacyę, wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 1 lutego b. r. przez posłów p. Potoczka i tow. w sprawie wykonywania budowli wodnych na rzece Dunajcu, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Uwzględniając krytyczne położenie gmin: Naszacowice, Podegrodzie, Stadło, Mostki, Wyglanowice, które znacznych szkód doznają od Dunajca, zarządziło c. k. Namiestnictwo jeszcze w roku 1887 sporządzenie projektu regulacyjnego dla tej części Dunajca, a w latach 1888 i 1889 przedstawiło wys. Ministerstwu spraw wewnętrznych wnioski na wykonanie tej regulacyi. Interesowane gminy pouczone, że niezbędne do budowli wodnych na rzekach, niestojących pod wyłączną pieczą rządową, datki mogą być uiszczone w gotówce, materyałach lub robociznie, złożyły wówczas deklaracyę, że do kosztów budowy przyczynią się $\frac{1}{3}$ częścią, jak to w całym kraju się dzieje.

Wys. Ministerstwo zatwierdziło projekt regulacyjny reskryptami: z 2 marca 1889, i 15 lipca, L 1104 i L. 10 043. i przyznało zasiłek w wysokości $\frac{1}{3}$ części kosztów budowy, a taki sam zasiłek przyznał Wydział krajowy. Jednakowoż, mimo zapewnienia owych zasiłków, wynoszących $\frac{2}{3}$ kosztów, wykonanie nie przyszło do skutku, gdyż gminy odmówiły następnie rozpoczęcia robót i wszelkiego współudziału w kosztach budowy, a przedstawienia c. k. Starostwa w Nowym Sączu, w celu nakłonienia ich do pozostania przy pierwotnej deklaracyi i użycia przyznanej już i rozporządzalnej subwencyi, pozostały bez skutku. Co było przyczyną tego zachowania się gmin, szkodliwego dla nich samych, nie wiadomo; c. k. Starostwo w Nowym Sączu przypisuje je błędnemu przekonaniu, którego, mimo wszelkich przedstawień, zwalczyć nie mogło, że Państwo regulacyę Dunajca przeprowadzi nawet bez współudziału konkurentów. Przedsięwzięto więc wszystko, co czyni się zwykle dla obrony nadbrzeżnych posiadłości, i co interesenci jako dobrodziejstwo uważają, a że regulacya nie nastąpiła, to było skutkiem zachowania się wymienionych gmin w ogólności, a w szczególności gmin: Stadło i Podegrodzie; bez wciągnięcia zaś przestrzeni pod Stadłem i Podegrodziem, regulacya Dunajca jest w tej okolicy wręcz niemożliwą.

W obec tego stanu rzeczy postanowiono zaniechać wszelkich dalszych kroków w tej sprawie, jak długo zachowanie gmin się nie zmieni; o takiej zmianie jednak dotąd c. k. Namiestnictwu nic niewiadomo.

Że c. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy regulacyę przestrzeni Dunajca między Gołkowicami i Nowym-Sączem, w której powyższe gminy leżą, mają na oku, dowodzi budżet krajowy, w którym na propozycyę c. k. Namiestnictwa od roku 1890, co rok dla tej przestrzeni wstawioną jest kwota 2000 zł. jako zasiłek z funduszu krajowego, użyty wobec dziwnego stanowiska rzeczonych gmin, widocznie źle informowanych i pouczonych, dotychczas tylko w małej części około Nowego-Sącza.

Ponieważ z ustępów interpelacyi, w których jest mowa o zniszczeniu włościańskich gruntów na lewym brzegu Dunajca i o budowlach na przeciwległej prawej stronie, wypychających rzekomo wody w chłopskie grunta, możnaby utworzyć sobie obraz jakoby te dwie grupy, jedna z budowlami, druga bez nich, leżały naprzeciwko siebie, przeto winienem tu podnieść, że tak nie jest, albowiem grupy te są o kilkanaście kilometrów od siebie oddalone; jedna leży powyżej, a druga leży poniżej Nowego Sącza. Gminy Podegrodzie, Mostki, Stadło, Wyglanowice, leżą wyżej Nowego Sącza i niema naprzeciw nich żadnych budowli, a uwagi interpelacyi odnoszącej się do pozostawienia bez pomocy gmin poniżej położonych są mylne i nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy, gdyż tam wykonywają się liczne budowle tak samo pod gruntami włościańskimi, jak pod dworskimi. I tak pod Świniarskiem przy samym Nowym Sączu, gdzie Dunajec nie ma właściwego koryta, lecz rozlewa się po szerokiej dolinie kilku ramionami, zarządzono wykonanie licznych zamknięć tych ramion, aby wodę skoncentrować, a następnie zapomocą budowli, bieg rzeki ustalić.

W Chełmcu wykonano bardzo liczne i znaczne budowle wodne przy współudziale gminy w stosunku $\frac{1}{3}$ części kosztów, a gdy gmina w skutek pożaru podupadła i nie była w stanie ponosić przypadających na nią ciężarów, pokrył i pokrywa obecnie fundusz budowli wodnych wspólnie z funduszem krajowym całe koszta budowy. W Rdziostowie i w Łażku *ad* Dąbrowa, wykonywa obecnie wielkie budowle wodne, które zarazem chronią własność włościan, wcale się od przyczynku do kosztów nie usuwających, fundusz budowli wodnych i zarząd kolei państwowych. W Marcinkowicach prawie na całej długości brzegi są zabudowane, a zabudowanie luki pozostałej jeszcze przed gruntami włościanina Andrzeja Wojscy, oddano temuż w przedsiębiorstwo jako właścicielowi przyległego gruntu za zasiłkiem $\frac{2}{3}$ części kosztów budowy z funduszu budowli wodnych i z funduszu krajowego.

Wojsca wcale więc tamy swoim kosztem nie buduje, tylko przyczynia się do niej $\frac{1}{3}$ częścią, tak jak wszyscy, którzy swój interes rozumieją.

Twierdzenie, jakoby budowle wodne tylko przy dworskich gruntach wykonywano, jest z prawdą nie zgodne, a że tak jest, dowodem miejscowości nad Dunajcem: Chełmiec, Czaniec, Kurów i inne — miejscowości nad innemi rzekami nie wymieniam — gdzie buduje się pod gruntami włościańskimi i gdzie gminy objęły z pożytkiem dla siebie wykonanie budowli.

Gdzie tylko konkurencya jest skłonną przyczynić się do kosztów budowy w gotówce, materyałach lub robociźnie, tam brzegi się zabezpiecza, gdzie zaś pomimo w oczy bijących korzyści regulacyi, interesenci zachowują się obojętnie, albo oczekują pomocy bez żadnego ze swej strony przyczynku, tam budowle z ich tylko winy i z ich tylko szkodą do skutku przyjść nie mogą“.

Następnie p. St. Badeni zawiadamia Izbę, iż komisya budżetowa załatwiła już cały budżet, w skutek czego wnosi, aby wszystkie petycye obciążające budżet zostały odtąd odsyłane do Wydziału krajowego.

Uchwalono.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi gminnej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy, którą w mieście Przemyślu pewne czynności policyi miejscowej przekazane zostają ustanowionemu przez Rząd organowi rządowemu. Sprawozdawca p. Łączyński.

Komisya wnosi projekt ustawy, mocą której w mieście Przemyślu zostają na mocy postanowienia ostatniego ustępu §. 23. ustawy krajowej z dnia 13 marca 1889 Dz. u. kr. nr. 24 wyrnienione w tym samym paragrafie pod lit. b), g) i h) czynności policyi miejscowej mianowicie:

1. czuwanie nad bezpieczeństwem osób i ich mienia, 2. policya nad czeladzią i wyrobnikami, niemniej wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej, 3. policyjny dozór nad obyczajnością publiczną — przekazane ustanowionemu dla tych czynności przez Rząd organowi rządowemu.

P. Dworski przyznaje, że wyższe względy państwowe wymagają, aby policya miejscowa w Przemyślu przekazaną została organom rządowym. Mowca żąda jednak ażeby czynności policyi miejscowej, wynikające z czuwania nad czeladzią i nad obyczajnością publiczną pozostawiono gminie nadal.

P. Wojciech Dzieduszycki oświadcza, że żądania postawione przez p. Dworskiego, zostały już postawione w komisyi gminnej. Jeśli bezpieczeństwo publiczne przekazane zostaje organowi rządowemu, to z natury rzeczy wynika, iż i te agendy, o których p. Dworski wspominał, a które zostają w ścisłym związku z bezpieczeństwem publicznem znajdywać się powinny w jednej ręce.

Następnie zabrał głos komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś i przemówił jak następuje:

Ponieważ odstąpienie Rządowi czynności policyi miejscowej, wymienionych w §. 23 lit. b) ustawy z 13 marca 1889, t. j. policyi czuwania nad bezpieczeństwem osób i ich mienia, nie zostało zakwestyonowane, przeto ograniczę się do wyjaśnienia w krótkich słowach powodów, dla których Rząd skłonił się do zaproponowania wys. Izbie, aby także agendy, wymienione w tym paragrafie pod lit. g) i h) t. j. policya nad czeladzią, wyrobnikami, niemniej wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej, jako też policyjny dozór nad obyczajnością publiczną przekazane zostały ustanowionemu przez Rząd organowi.

Powody te polegają na przeświadczeniu, że te dwie gałęzie policyi miejscowej pozostają w ścisłym związku z zastrzeżonem policyi państwowej zadaniem utrzymania spokoju i porządku publicznego a nadto i z policyą czuwania nad bezpieczeństwem osób i ich mienia.

Czeladź i wyrobnicy, to klasa ludności rekrutująca się przeważnie z przybyszów z obcych miejsc, z obcych powiatów a nawet z obcych krajów; to warstwa ludności, wobec której potrzebną jest szczególniejsza czujność policyjna, mianowicie także w zakresie bezpieczeństwa osób i ich mienia.

Ze względu na to jest koniecznem, aby policya nad czeladzią i wyrobnikami spoczywała w rękach tego samego organu, który sprawować będzie policyę bezpieczeństwa publicznego, a już same względy praktyczne przemawiają za tem, aby ten sam organ, który będzie wykonywać policyę nad czeladzią i wyrobnikami, zajmował się także sprawami, wynikającemi z ich stosunku do służbodawców.

Spokój i porządek publiczny — jak słusznie komisya w swojem sprawozdaniu zaznacza — zawisłym jest w wysokim stopniu od obyczajności publicznej, a w tej mierze wystarczy nadmienić, jak często n. p. opilstwo staje się przyczyną zajść, naruszających spokój i porządek publiczny. Wskazanem więc jest, aby ta sama władza, która jest powołaną do czuwania nad utrzymaniem spokoju i porządku publicznego, wykonywała także dozór policyjny nad obyczajnością publiczną.

Pan poseł Dworski poruszył dwie wątpliwości, z których jedna wspomnianą jest także w sprawozdaniu komisyjnem, a odnosi się do dozoru sanitarnego nad prostytucyą. Ponieważ dozór ten należy do policyi zdrowia, o której wspomina §. 23 lit. f) ustawy z 13 marca 1889, a policya ta pozostaje przy gminie, więc dozór sanitarny nad prostytucyą i nadal gmina wykonywać będzie.

Druga wątpliwość polega na tem, czy prawo karania w zakresie policyi miejscowej, przekazanej Rządowi, należeć będzie do gminy lub do komisaryatu policyjnego — i czy ten komisaryat respektować będzie rozporządzenia gminy w tych sprawach na podstawie §. 31 już wydane.

Na pierwsze pytanie odpowiedzieć muszę, że z przekazaniem pewnej gałęzi policyi miejscowej organom rządowym, przechodzi na te organa także prawo karania w zakresie tej policyi, a powołuję się w tej mierze na §§. 31 i 53 ustawy z 13 marca 1889, według których Rada miejska o tyle tylko może w granicach ustaw wydawać obowiązujące w gminie przepisy co do policyi miejscowej i za przekroczenia tychże zagrażać karami, o ile sprawowanie policyi miejscowej nie jest mocą ustawy przekazane organom rządowym i tak samo §. 53 wyraźnie postanawia, że prawo orzekania kar za przekroczenia policyjne służy burmistrzowi tylko w sprawach policyi miejscowej, „należących do zakresu działania gminy“. Z natury rzeczy wynika, że ta sama władza, która wykonywa policyę, powołaną być musi także do karania odnośnych przekroczeń policyjnych — inaczej wykonywanie policyi byłoby wprost niemożliwem. Wykonywanie władzy karnej przez rządowe organa policyjne w sprawach tym organom przekazanych odpowiada też zasadom organizacyi rządowych władz policyjnych i postanowieniom Ces. rozporządzenia z 20 kwietnia 1854 dz. p. p. nr. 96, a względnie rozp. ministeryalnego z 30 września 1857 dz. p. p. nr. 198.

Co do drugiego pytania, mogę oświadczyć, że komisaryat policyi bezwątpienia zastosuje się do wydanych przez gminę zarządzeń a na przyszłość będąc kompetentnym do wydawania zakazów policyjnych na podstawie powołanego rozp. Ces. z 20 kwietnia 1854 we własnym zakresie działania, chętnie też przyjmować będzie inicyatywę w jakiejkolwiek sprawie przez gminę podjętą.

Po tych wyjaśnieniach upraszam wys. Izbę, aby raczyła przyjąć wnioski komisyi bez zmiany“.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Łączyńskiego, projekt ustawy według wniosku komisyi przyjęto, a odrzucono poprawkę p. Dworskiego.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych. Sprawozdawca poseł Jan Tarnowski.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych.

II. Sejm przyznaje na regulacyę rzek niespławnych w myśl uchwały swej z dnia 6 października 1882 w rubr. XIII poz. 149

wydatków na rok 1894 zasiłki w ogólnej sumie 124.797 zł.

III. Sejm przyznaje na popieranie mniejszych robót melioracyjnych w myśl uchwały swej z dnia 26-go listopada 1889 w rubr. XIII poz. 151 wydatków na rok 1894 dotacye w ogólnej sumie 36.516 zł.

Uchwalone na doświadczenia z kulturą torfowisk w Ludzimierzu i Czarnym Dunajcu zasiłki krajowe mogą być w roku 1894 tylko pod tym warunkiem wypłacone, jeżeli c. k. Rząd udzieli na ten cel dalszej subwencyi przynajmniej w tej samej wysokości, t. j. po 1000 zł.

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby:

1) wyjednał u c. k. Rządu w ciągu roku 1894 założenie dwóch stacyj doświadczalnych dla kultury i eksploatacyi torfowisk w okolicy Oleska i na Podolu w najodpowiedniejszej do tego miejscowości;

2) postarał się w najbliższym czasie o siłę fachową do kierowania doświadczeniami z kulturą i eksploatacyą torfowisk, tudzież do udzielania pomocy technicznej właścicielom gruntów, przeprowadził rokowania z c. k. Rządem o wyznaczenie na ten cel stałej dotacyi z c. k. skarbu państwa i wynik tych rokowań wraz z wnioskiem przedłożył Sejmowi na jednej z najbliższych sesyj.

Na założenie stacyj pod 1) wskazanych otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1894 do wysokości 2.000 zł.

V. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby na urządzenie fabryk drenarskich w kraju przyznał w roku 1894 subwencyę 5.000 zł. z państwowej dotacyi melioracyjnej.

VI. Sejm ustanawia w krajowem biurze melioracyjnem posadę stałego referenta administracyjno-prawnego w randze sekretarza z poborami unormowanymi w uchwale sejmowej z dnia 3 stycznia 1874, tudzież z prawami wypływającemi z ustanowy służby krajowej i statutu emerytalnego.

Na cel powyższy otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1894 do wysokości 1.800 zł.

VII. Sejm uchwala projekty ustaw: a) o regulacyi potoku Dumnego; b) o obwałowaniu lewego brzegu Dunajca od mostu kolejowego w Bogumiłowicach do Biskupic radłowskich.

VIII. Sejm przyznaje na rok 1894 tytułem pierwszych rat zasiłków krajowych:

a) na regulacyę potoku Dumnego dotacyę w kwocie 11.520 zł.

b) na obwałowanie lewego brzegu Dunajca od mostu kolejowego w Bogumiłowicach do Biskupic radłowskich dotacyę w kwocie 14.000 zł.

IX. Z uwagi, że zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Stryja i Skawy, tudzież potoków Michałów i Niszkówka nie zostało rozpoczęte w terminach oznaczonych obowiązującemi ustawami, mianowicie w r. 1892 i 1893, z powodu braku sił technicznych w sekcyi przemyskiej c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich, Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby siły techniczne tej sekcyi powiększył odpowiednio do potrzeb kraju.

X. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w rubryce XIII na rok 1894 aż do końca lutego 1896 r. a to według zasad przyjętych przy podobnych rubrykach budżetu państwowego.

P. Klemens Dzieduszycki użala się, że roboty melioracyjne, mające być wykonywane przez prywatnych właścicieli, zostały zepchnięte na dalszy plan i dotąd po macoszemu są traktowane.

(J. E. ks. Metropolita obejmuje przewodnictwo).

Mowca stawia następującą rezolucyę:

Sejm ponawiając uchwały swe z d. 19 lipca 1880 i z d. 12 października 1883, wzywa c. k. Rząd, ażeby wyjednał w drodze ustawodawstwa państwowego wydanie postanowień, któreby uregulowały kredyt melioracyjny dla poszczególnych właścicieli gruntów, oraz ułatwiły go przyznaniem ulg finansowych, pierwszeństwa hipotecznego i egzekucyi politycznej.

P. Struszkiewicz wyjaśnia, że sprawę kredytu melioracyjnego poruszył samoitsnym wnioskiem w Izbie posłów Rady państwa i że wniosek ten u wszystkich stronnictw znalazł przychylne przyjęcie. Obecnie interesowane Ministerstwa opracowują projekt ustawy w tym przedmiocie i sprawa znajduje się na najlepszej drodze. Z tego powodu nie sprzeciwia się mowca rezolucyi p. Klemensa Dzieduszyckiego.

Sprawozdawca p. Jan Tarnowski oświadcza że opozycyi nie było przeciw wnioskowi komisyi. P. Kl. Dzieduszycki postawił tylko poprawkę do rezolucyj proponowanych przez komisyę, a mowca nie sprzeciwia się tej poprawce.

W dyskusyi szczegółowej p. Kl. Dzieduszycki postawił rezolucyę polecającą Wydziałowi kraj. aby poczynił u p. Ministra handlu starania, w celu wyjednania ulg taryfowych dla przewozu kolejami rurek drenarskich.

P. Jan Stadnicki imieniem komisyi budżetowej żąda, aby z punktu VIII b. wniosków komisyi wykreślono kwotę 14.000 zł. na obwałowanie lewego brzegu Dunajca, ponieważ roboty te nie będą w r. b. rozpoczęte. Kwota będzie wstawioną do budżetu na r. 1895.

Sprawozdawca p. Jan. Tarnowski zgadza się imieniem komisyi na wniosek p. Jana Stadnickiego.

P. Popowski popiera rezolucyę komisyi o powiększenie sił technicznych dla zabudowań potoków górskich.

Wnioski komisyi, oraz rezolucye p. Kl. Dzieduszyckiego i poprawkę p. Jana Stadnickiego uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi dr. Romana Adamskiego, współwłaściciela dóbr: Otfinów i Pasieka, o przesunięcie prawego wału Dunajca. Sprawozdawca poseł Jan Tarnowski.

Komisya wnosi:

Petycyę przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Rządem i uwzględnienia, o ile przez to nie zostanie przekroczoną suma kosztorysowa, preliminowana w ustawie. Uchwalono.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego, z petycyi komitetu kościelnego w Pniowie, o zmianę trasy regulacyjnej Strachockiej rzeki. Sprawozdawca poseł Jan Tarnowski.

Komisya wnosi:

Petycyę tę odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i stosownego załatwienia. Uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi gminy Josefsdorf (pow. Mieleckiego) o wykonanie rowów dopływowych do potoku Babulówki. Sprawozdawca poseł Jan Tarnowski.

Komisya wnosi: Petycyę tę przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem udzielenia gminie pomocy technicznej, oraz wyjednania zasiłków z krajowej i państwowej dotacyi, przeznaczonej na popieranie mniejszych robót melioracyjnych. Uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie wykonywania naczelnego nadzoru nad gminami i reprezentacyami powiatowemi w myśl obowiązujących ustaw, Sprawozdawca poseł Adam Jędrzejowicz.

Komisya wnosi: Celem skutecznego wykonywania naczelnego nadzoru na gminami i reprezentacyami w myśl obowiązujących ustaw zwiększa się etat urzędników konceptowych o jednego sekretarza i jednego wicesekretarza, a w dziale rachunkowym o jednego adjunkta i jednego asystenta i upoważnia się Wydział krajowy do obsadzenia tych posad.

P. Huryk nie spodziewał się tego, aby komisya administracyjna nie przyjęła wszystkich wniosków Wydziału krajowego, mających na celu znaczniejsze powiększenie etatu dla lustracyi gospodarstw powiatowych i gminnych. Mowca podnosi, że jak chodzi o to, aby pociągnąć gminy do wydatków, nie ma trudności, a gdy chodzi o zapobieżenie marnowaniu majątków gminnych, żałuje się drobnego wydatku.

Mowca apeluje do Izby, aby nie żałowała większego na ten cel wydatku, gdyż on opłaci się sowicie przez ochronienie publicznych majątków od marnowania i żąda uchwalenia etatu większego, według wniosku Wydziału kraj.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz podnosi z uznaniem głos p. Huryka, który przyznał, iż lustracye zarządzone przez Wydział krajowy, przynoszą gminom korzyści. Mowca sądzi jednak, że wnioski proponowane przez komisyę, wystarczą. Przy podniesieniu się oświaty i umoralnieniu ludu wiejskiego, wiele nadużyć w gminach zniknie, a wówczas i komisye nie będą tak często potrzebne.

(Książę Marszałek krajowy obejmuje przewodnictwo).

W głosowaniu utrzymał się wniosek komisyi; poprawkę p. Huryka odrzucono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi drogowej o czynnościach Departamentu IV (drogowego) za czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1893. Sprawozdawca poseł Sala.

Komisya wnosi: Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu IV Sejm przyjmuje do wiadomości.

P. Niedzielski wnosi rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby starał się o wyjednanie zniżenia taryf kolejowych dla przewozu materyałów budowlanych na drogi.

Wniosek Wydziału krajowego i rezolucyę p. Niedzielskiego uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o szkole rolniczej, gorzelniczej, gorzelni, folwarku i torfiarni w Dublanach. Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o szkołach folwarku, gorzelni, jak również sprawozdanie o eksploatacyi torfu w Dublanach.

II. Sejm przyjmuje do wiadomości zarządzenia Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia pokoików internatowych, pociągającego za sobą koszta w kwocie 2200 zł.

III. Sejm ustanawia etat osób i płac personalu internatowego:

IV. a) Sejm ustanawia dwanaście miejsc funduszowych w internacie dublańskim dla uczniów ubogich, a odpowiednio ukwalifikowanych.

b) Na pokrycie kosztów połączonych z temi miejscami funduszowemi, otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1894 w kwocie 2000 zł.

V. Sejm postanawia nowy etat osób i płac grona nauczycielskiego krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, który składać się ma z dyrektora, z siedmiu stałych profesorów fachowych, z dwóch stałych adjunktów i z odpowiedniej liczby docentów z wyższemi płacami.

VI. Na zakupno nowej obory bydła zarodowego dla folwarku w Dublanach, Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu w budżecie na rok 1894 kredyt do wysokości 4.000 zł.

VII. Sejm upoważnia Wydział krajowy do postawienia w roku 1895 stajni opasowej przy gorzelni w Dublanach na sztuk 25, tak aby koszt tej budowy kwotę 2.500 nie przekroczył.

VIII. Na urządzenie i utrzymanie stacyi kontrolnej i doświadczalnej w Dublanach wstawia Sejm do budżetu krajowego na rok 1894 zł. 2060.

IX. Wdowie po nauczycielu szkoły niższej, p. Helenie Bartowej przyznaje Sejm dotacyę roczną w kwocie 250 zł.

W końcu wnosi komisya następujące rezolucye:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przy najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt zmian organizacyi ciał nadzorczych przy wszystkich zakładach rolniczych krajowych.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby obmyślił plan normujący emeryturę profesorów tracących kwinkwenia i którzy w czasie przejścia na emeryturę nie będą korzystali z zamierzonego polepszenia.

P. Rozwadowski żądał, aby stacya doświadczalna stwierdzała na miejscu w składach zbożowych, że przepisana jej próbka jest identyczną ze zbożem, znajdującem się pod plombą w składach zbożowych.

P. Fran. Jędrzejowicz popiera wnioski komisyi, dotyczące urządzenia stacyj doświadczalnych.

Wnioskowi p. Rozwadowskiego, sprzeciwili się pp. Romanowicz, Lange i sprawozdawca p. St. Jędrzejowicz.

Następnie zabrał głos p. Stan. Stadnicki, stając w obronie działalności kuratoryi szkół rolniczych, o której w sprawozdaniu komisyi dość niekorzystnie się wyrażono.

Mowca stawia poprawkę stylistyczną do rezolucyi komisyjnej w sprawie organizacyi ciał nadzorczych przy szkołach rolniczych, a mianowicie, aby Wydział krajowy zbadał, jaką organizacyę tych ciał należałoby przedsięwziąć i aby przedłożył wnioski.

P. Rutowski podnosi, że często zachodzą kolizye między Wydziałem kraj., kuratorami szkół rolniczych i kraj. komisyą rolniczą. Ten dzisiejszy ustrój ciał nadzorczych musi być zreformowany i dlatego mowca popiera odnośny wniosek komisyi.

P. Jan Tarnowski oświadczył się również za reformą ciał nadzorczych nad szkołami rolniczemi.

Członek Wydziału kraj. p. Wereszczyński podniósł, że w całej dyskusyi nikt nie czynił zarzutów działalności kuratoryi: reforma jednak tych ciał nadzorczych jest potrzebną. Mowca oświadcza się za poprawką p. Stan. Stadnickiego.

P. Struszkiewicz popiera rezolucyę zaproponowaną przez komisyę.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Stan. Jędrzejowicza, który przyjął poprawkę p. St. Stadnickiego, Izba przyjęła wnioski komisyi z poprawką p. St. Stadnickiego.

Z powodu spóźnionej pory ks. Marszałek kraj. zamknął posiedzenie o godz. 3 min. 45; następne jutro o godz. 11 przed połud.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Otto podczas kilkudniowego swojego pobytu w Kairze, złożył d. 28 stycznia wizytę khedywowi, który natychmiast rewizytował Jego Ces. Wysokość.

Do *Czasu* telegrafują: P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził akt habilitacyjny dr. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego na docenta historyi filozofii, estetyki i etyki w Uniwersytecie lwowskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Prokurator Państwa w Tarnowie, dr. Władysław Zaklika, otrzymał tytuł radcy wyższego Sądu krajowego.

Komisarz skarbowy. Franciszek Josse, mianowany starszym inspektorem straży skarbowej w okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 7 lutego. Izba radna giełdy tutejszej uchwaliła przedłożyć Ministerstwu z wnioskiem przychylnego załatwienia, prośbę bukowińskiego Wydziału krajowego o pozwolenie notowania na giełdzie kursów czteroprocentowych obligacyi bukowińskiej pożyczki krajowej, zaciągniętej dla konwersyi krajowego długu indemnizacyjnego.

Wiedeń, 7 lutego. W obec doniesienia jednego z dzienników wiedeńskich, że austro-węgierski poseł w Brukselii hr. Khewenhüller wyjechał do Belgradu, oświadcza *Fremdenblatt* na podstawie wiarygodnych informacyi, że wiadomość ta jest bezpodstawną. Hr. Khewenhüller przebywa w Brukseli i nie myśli opuszczać tego miasta, przynajmniej w najbliższym czasie.

Grac, 7 lutego. Sejm polecił Wydziałowi krajowemu działać u Rządu w tym kierunku, aby zamknięcie granicy od strony Rossyi i Rumunii co do przewozu bydła zostało nadal w pełnej mierze utrzymane i zarazem, aby jak najbardziej stanowczo starał się przeszkodzić każdej zmianie dzisiejszych przepisów weterynaryjno-policyjnych, którąby mogła ułatwić dowóz bydła z Rumunii i Rossyi.

Praga, 7 lutego. (*Proces przeciw członkom „Omladiny“*). W dalszym ciągu przesłuchania kancelista Kerausch zeznaje że otrzymał był list od Mrwy, który mu był dłużnym sumę 50 zł. W liście owym daje Mrwa do zrozumienia, że wkrótce będzie mógł dług zapłacić, gdyż za poczynione w policyi doniesienia o „Omladinie“ powinien otrzymać pieniądze. W celu uzyskania zapłaty długu w drodze sądowej, oddał Kerausch list Mrwy budziejowickiemu adwokatowi, Bedinkowi, który treść tegoż zakomunikował deputowanemu Heroldowi. Kerausch utrzymuje, że ów list spalił i ubolewa nad jego publikacyą.

Prokurator gani postępowanie adwokata Bedinka, który list prywatnie mu udzielony podał do publicznej wiadomości.

Znawcy atramentu oświadczyli, że nie mogą stanowczo stwierdzić, czy napisy o znamionach zdrady głównej wykonane były na kartkach z pomocą skonfiskowanych hektografów. Znawcy pisma nie mają także stanowczej podstawy do twierdzenia, że badane pisma są identyczne z pismami oskarżonych. Znawcy oświadczyli, że list pisany do Doleżala rzekomo przez Mrwę, istotnie przez Mrwę został napisany.

Praga, 7 lutego. W Rakonicach miała miejsce w dniu 4 b. m. nowa eksplozya dynamitu, która jednak nie zrządziła żadnej większej szkody.

Berlin, 7 lutego. (*Tel. pryw.*) *National Ztg.* oświadcza, że rząd postanowił rozwiązać w razie odrzucenia traktatu handlowego z Rossyą natychmiast parlament niemiecki.

Berlin, 7 lutego. Ze strony godnej zaufania zapewniają, iż przyzwolenie rządu rossyjskiego na to, aby nowy traktat handlowy miał moc obowiązującą przez lat dziesięć, nadeszło do Berlina wczorajszej nocy.

Rzym, 7 lutego. W Sycylii, tudzież w prowincyi Massa-Carrara panuje ciągle spokój.

Paryż, 7 lutego. Pociąg dążący z Belgii do Paryża, wykoleił się dziś w nocy. Siedm osób zginęło, 20 rannych.

Kair, 7 lutego. Khedyw otworzył wczoraj w obecności ministrów i lorda Palmer ciało ustawodawcze. W orędziu swem wskazał khedyw na postępy, jakie Egipt poczynił w ostatnich dwu latach.

Maher basza, usunięty na żądanie reprezentanta Anglii ze stanowiska ministra wojny, mianowany został wielkim oficerem orderu Osmanie.

Wiedeń, 7 lutego 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 359·50, Akcye kolei państwowej 312·75, Akcye tytoniowe 205·—, Anglo-austryackie 155·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 110·35, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 258·40, 4½-prc. listy zast. banku krajowego 100·50, 4½ prc. pożyczka krajowa z roku 1883 100·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·45. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkacsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj.	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi osobowe		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkacsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Cennik towarów kolonialnych i win z handlu St. Markiewicza we Lwowie, w Rynku pod l. 42.

Wystawy i muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 6 lutego 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	262	—	265	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	367	—	377	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	80	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	30	99	—
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	30	99	—
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	80	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	50	96	20
„ „ „ 4% koronowej	95	90	96	60
Losy miasta Krakowa	24	50	26	50
„ „ Stanisławowa . .	42	—	44	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	36-
„ papierowy . . .	1	34.50	1	36 25
100 marek niemieckich	61	25	61	75

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 lutego 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 80	98.—
luty-sierpień	97.80	98.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97 65	97.85
kwiecień-październik	97.75	97.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 25	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	145.—	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.50	159.00
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.75	196.75
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.—	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.45	120.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.40	97 60
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	105.10	105.40
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.10	96.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	154.75	155.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	357.75	358.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	663.—	673.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	257.60	258.20
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1020.—	1024.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	95.50	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	443.—	446.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2920.—	2930.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	263.—	265.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	313.25	313.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	194.—	196.
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.75	204 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.25	123.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.40	99 20
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.75	115.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.—	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.40	89.40
z r. 1884 . . .	96.20	97.20
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.60	106.60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	143.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.50	195 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 25	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	144.—	148.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.—	25 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.90	19.—
„ „ węg „ po 5 zł.	12.75	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	72.—	73.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	67.—	69.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	43.—	44.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	68.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.—	49.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.90	126.05
Paryż za 100 fr.	50.—	50.05—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.94.—	5.97—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.98.—	9.99—
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 13311 (748 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że w sprawie Marcusa Samuelego przeciw Petrowi Gałyga pto 50 zł. odbędzie się w Sądzie tut. dnia 28 lutego 1894 i dnia 4 kwietnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż 5/8 części realności wyk. hip. l. 652 gminy Tyśmienica z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 25 grudnia 1893.

L. 13912 (744 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Betti Wertheimer w kwocie 600 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Koniecznej położoną a mianowicie whl. 8 objętej, dłużnika Leiby Wertheimera własnej na dzień 20 lutego i 27 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 3377 zł. 20 ct.

Wadyum 338 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Czesława Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 16 grudnia 1893.

L. 12735 (717 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2802 zł. 36 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 marca 1894 i dnia 6 kwietnia 1894 każdym razem o 10 rano licytacyjna sprzedaż realności do dłużnika Osera Kannera należącej wykazem l. 655 gminy Mielec objętej.

Cena szacunkowa wynosi 10795 zł. w. a., a wadyum 1100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 3 stycznia 1894.

L. 27563 (723 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności stryjskiej w kwocie 5000 zł. z pn zostanie realność Estery Stein pod lk. 48 m. w Stryju wyk. hip. 1122 dnia 1 i 29 marca 1894 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 11.510 zł. 50 ct., na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 1152 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 listopada 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, tudzież z miejsca pobytu niewiadomą Chanę Goldberg do rąk kuratora adw. dr. Finka i przez edykta.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 grudnia 1893.

L. 8736 (739 3—3)

W dniach 1 marca i 3 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Weissa w kwocie 26 zł. 64 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 137 w Lipniku Augusta Frischa własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3350 zł., poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum 335 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego adwokata dr. Aronsohna.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 20 października 1893.

L. 9522 (714 3—3)

W dniach 2 marca i 30 marca 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Banku „Slavia“ w Pradze w kwocie 384 zł. 24 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipot. wyk. hip. l. 160 księgi Dźwinogród objętych Fecaka Morykiszki własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1976 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli Teodor Brzuchowski z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 października 1893.

L. 13094 (719 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. 18 rat po 29 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się dnia 2 marca i 6 kwietnia 1894 w gmachu sądowym o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod Nk. 89 lwh. 55 gminy Brzyście Walentego Kukulskiego własnej.
Cena wywołania 2010 zł.
Wadyum 201 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jezierski.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 3 stycznia 1894.

L. 11097 (726 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Kunegundy Zarembowej publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hl. 19 w Rogach Jana i Katarzyny Rumianów spółwłasnych na dniu 7 marca 1894 i na dniu 4 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 567 zł. 28 ct.
Wadyum 140 zł.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 20 listopada 1893.

L. 18906 (715 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 359 zł. 89 ct. z pn odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 506 księgi gruntowej gm. kat. Czortków z Wygnanką objętej dłużnika Benjamina Hausnera względnie jego spadkobierców a mianowicie Dwojry Hausner zam. Sonenszein w 3/6 zaś małoletnich Szymona, Leji i Chaji Hausnerów w 3/6 częściach własnej dnia 8 marca 1894 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 12 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 4000 zł.
Wadyum 200 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 22 lutego 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczona nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Diamanta w Czortkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 30 grudnia 1893.

L. 11313 (740 2—3)
W dniach 9 marca i 9 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Wawersicha, w kwocie 5 0 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności l. k. 40 w Szczyrku oraz 2/4 części realności lwh. 538, 2/8 części realności lwh. 540, 2/16 części realności lwh. 541 gminy katastr. Szczyrk Szymona Wałęgi własne.
Cenę wywołania stanowi kwota 410 zł. poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą.
Wadyum wynosi 41 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata tutejszego dr. Józefa Schmetterlinga
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 5 stycznia 1894.

L. 6190 (8041 2—3)
C. k. Sąd Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę połowy realności pod Nk. i lwh. 41 w Bujakowie położonej, Wojciecha i Maryanny Byrdów własnej. w budynku są dowym w dwóch terminach 13 marca i 16 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania.
Wadyum 113 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna w Kętach.
Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
Kęty, 24 października 1893.

L. 26125 (777 2—3)
C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Kamionkach wielkich położonej, wedle wykazu hip. 288 tejże gminy dłużnika Leizora Kranza, a względnie tegoż masy spadkowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi w resztującej kwocie 90 zł. w. a. w dniach 23 lutego 1894 i 23 marca 1894 zawsze o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 9 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć
Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 6 listopada 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytację dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi, ekstradycyi, dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, mianowano kuratorem adw. dr. Staubera ze zastępstwem adw. dr. Krobickiego.
Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem rawiadomiły.
Kołomyja, dnia 16 grudnia 1893.

L. 22690 (779 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Stanisławowskiej kasie oszczędności od Karoliny Słoneckiej kwot 165 zł. i 2842 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności wyk. hip. 550 i 551 ks. grunt. gm. Nagórzanka objętej, według karty B. tego wykazu własność dłużniczki Karoliny Słoneckiej stanowiącej uchwałą z 14 kwietnia 1892 dozwolona.
Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa nowe termina, pierwszy na dzień 28 lutego 1894 drugi na dzień 28 marca 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem.
Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.
Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 10040 zł.
Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 1004 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.
Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 22 grudnia 1893 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Hubricha w Buczaczu.
Buczacz, dnia 27 stycznia 1894.

L. 5625 (784 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 26 lutego 1894 nawet poniżej ceny wywołania licytacya realności według wyk. hip. 674 gminy kat. Kozowa objętej, Wolfe Hakena własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto 295 zł. 88 ct. z pn.
Cena wywołania 2000 zł.
Wadyum 100 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Włodzimierza Lewickiego z Kozowy.
Kozowa, 20 listopada 1893.

L. 6559 (789 1—3)
W Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Marynowskiego w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 6 marca 1894 i 6 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż lwh. 162 w Jugowicach Cecylii Handzlik własnej.
Cena wywołania wynosi 123 zł.
Wadyum 13 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.
Skawina, 20 grudnia 1893.

L. 17489 (786 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż a) Hrycia Biłozera syna Iwana własnej połowy realności wykazem hip. l. 52 i b) całej realności wyk. hip. l. 53 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej tegoż samego dłużnika własnej na zaspokojenie pretensyi Emilii Bielak w kwocie 50 zł. dnia 5 marca i dnia 9 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym tylko terminie za lub wyżej ceny szacunkowej co do połowy realności ad a) 55 zł. a co do realności ad b) 265 zł. wynoszącej na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi co do połowy realności ad a) 5 zł. 50 ct., co do realności ad b) 26 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 25 grudnia 1893 prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Zdzisława Więckowskiego c. k. notaryusza z Radziechowa i tychże wierzycielo rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Radziechów, dnia 29 grudnia 1893.

L. 9576 (780 1—3)
Odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, według licytacyi wh. 66 gm. kat. Budzanów Mikołaja Drabika na rzecz Jana Mackiewicza z Budzanowa pto 5 zł. i 36 zł. z przynależytościami.
Cena wywołania 47 zł. 50 ct.
Wadyum 4 zł. 70 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, d. 13 listopada 1893.

L. 7596 (762 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1725 zł. 84 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 9 marca 1894 i dnia 9 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wyk. hip. l. 132 księgi gruntowej gminy katastr. Kolbuszowa Marcelego Januszewskiego i spadkobierców ś. p. Eleonory Januszewskiej po połowie własnej.
Cena wywołania 6600 zł.
Wadyum 660 zł.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
Kolbuszowa, d. 30 grudnia 1893.

L. 11056 (680 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn. przez Katarzynę Adamską, Teresę Losik przeciw Józefie Jeleniowskiej wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 13 marca i 24 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusową licytację sumy 700 zł. w. a. na realności stanowiącej ciała tabularne objęte whl 76 ks. gr. gm. Nawarya ā do Wincentego Koculy, Katarzyny Berezowskiej 2 śl. Kocują należącej jak C. 1 na rzecz dłużniczki Józefy Jeleniowskiej zaintabulowanej.
Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 700 zł.
Zakład wynosi 70 zł.
Na pierwszym terminie suma rzeczona tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.
Szczerzec, 31 listopada 1893.

L. 8224 (806 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 27 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya 2/3 realności l. 109 według wyk. hip. l. 118 gm. katastr. Strzemilcze Zelmana Kremnitzera własnej, na rzecz c. k. galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie pto 50 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 146 zł. 67 ct.
Wadyum 14 zł. 67 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora pana Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.
Łopatyn, 2 stycznia 1894.

L. 14291 (805 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 157 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż 4/10 części realności w Gorlicach położonej whl. 331 a mianowicie na dzień 27 lutego i 27 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 258 zł. 40 ct.
Wadyum 26 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Neumana.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.
Gorlice, dnia 27 listopada 1893.

L. 6950 (804 1—3)
W dniach 27 lutego 1894 i 27 marca 1894 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej stare Bohorodczany na imię dłużnika Michała Poleka syna Fedora „Ławriw" zwanego zapisanej, wyk. hip. l. 538 objętej, w starych Bohorodczanach położonej, w celu ściągnięcia 14 rat po 18 zł. i resztę kapitału 80 zł. 24 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.
Cena szacunkowa wynosi 1825 zł. a wadyum 182 zł. 50 ct.
Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 16 grudnia 1893.

L. 9272 (803 1—3)
W dniach 2 marca 1894 i 3 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastr. Łysiec a w wyk. hip. l. 52 na imię dłużnika Fedora Jakimów i realności wedle whl. 867 tejże gminy na imię Mojżesza Sporna zapisanej w Łyścu położonych, w celu ściągnięcia 73 zł. 9 ct. z pn. c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.
Cena szacunkowa wynosi ad a) 700 zł. ad b) 250 zł., a wadyum 70 zł. i 25 zł.
Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realności powyższe na ostatnim terminie także ponżej takowej sprzedane będą.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, d. 28 grudnia 1893.

L. 5712 (636 1—3)
W dniach 13 marca i 23 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Majera Bergera pod lk. 109 w Pruchniku mieście położonej wyk. hip. l. 3 ks. gr. gminy Pruchnik miasto objętej, na rzecz Racheli Mandel pto 245 zł.
Cena wywołania 613 zł.
Wadyum 61 zł. 30 ct.
Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 11 grudnia 1893.

Zl. 523 (614 2—3)
Aviso.
Am 14 Feber 1894 findet um 10½ Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 400 q. Weizenzwiebackmehl nach kaufmännischer Usance statt.
Die näheren Bedingungen können bei der genannten Intendanz oder beim Militär Verpflegs-Magazin in Przemyśl eingesehen werden.
Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.
Przemyśl, den 21 Jänner 1894.

L. 11592 (764 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 33 zł. 75 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 9 lutego i 13 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności w Chodaczowie położonej wedle lwh. 16 tejże gminy dłużnika Antoniego Kalety własnej.
Cena wywołania wynosi 840 zł.
Wadyum zaś 84 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
Leżajsk, dnia 7 grudnia 1893.

L. 7915 (763 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włośc. mianowicie 27 rat po 12 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 9 lutego i 13 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 187 w w Wierzawicach położonej wedle lwh. 226 ks. gr. tejże gminy Franciszka Kulpy własnej.
Cena wywołania 900 zł. a. w.
Wadyum 90 zł. a. w.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Leżajsk, 27 listopada 1893.

L. 12659 (745 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Adamskiej Elżbiety w kwocie 47 zł. 50 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Dominikowicach położonej nk. 168 a mianowicie lwh. 151 objętej własność Ludwika Woźniaka stanowiącej na dzień 19 lutego i 16 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Sleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 28 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 863 (749 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady weterynarza powiatowego w randze XI. klasy z systemizowanymi dla niego poborami, względnie opróżnić się mogącej posady granicznego oglądacza zwierząt i produktów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca lutego b. r.

Kandydaci na powyższe posady mają swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21 marca 1873 Dz. ust. pań. Nr. 37, metrykę urodzenia oraz dowód znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci będący w służbie rządowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 lutego 1894.

L. 397 (773 2—3)

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza (buchaltera) z płacą roczną w kwocie 800 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać:

1. Dowodem nieprzekroczonego wieku 40 lat,
2. świadectwem zdrowia,
3. świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej,
4. poświadczeniem dotychczasowego zajęcia,
5. znajomością języków krajowych,

Posada nadaną zostanie zaraz, a to na jeden rok prowizorycznie po upływie którego nastąpić dopiero może stabilizacya.

Do obowiązków z tą posadą połączonych należą oprócz prowadzenia rachunków kasowych i wszelkich w zakres rachunkowości Wydziału powiatowego wchodzących czynności urzędowych, także ewentualnie lustracye kas i rachunków w gminach miejskich i wiejskich w powiecie.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do 28 lutego 1894.

Z Wydziału powiatowego.

Stryj, dnia 3 lutego 1894.

L. 11 (794 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posady akuszerek okręgowych z siedzibą:

1. w Jaworowie z gminami: Sokołówka, Riczka i Babin,
2. w Prokurawie z gminami: Szeszory, Brustury i Kosmacz,
3. w Żabiu z gminą: Krzyworównia.
4. w Uścierykach z gminami: Stebne, Perechrestne, Polanki, Dołhopole i Berwinkowa,
5. w Jasienowie górnym z gminami: Krasnoila i Hołowy,
6. w Kosowie z gminami: Kosów stary, Wierzbowiec i Monastersko,
7. w Moskalówce z gminami: Smodna, Czerchanówka i Horod,
8. w Hryniawie z gminami, Jabłonica, i Fereskula.

Do każdej z tych posad jest przywiązana płaca roczna 150 zł. a. wal. oprócz opłat jakie akuszerce w myśl instrukcyi służbowej pobierać wolno od położnic.

Posada jest prowizoryczną i nie nadaje prawa do emerytury.

Kompetentki, dyplomowane akuszerki mają wnieść podania udokumentowane najdalej do dnia 1 marca 1894 na ręce Wydziału powiatowego w Kosowie.

Z Wydziału powiatowego.

Kosów, dnia 31 stycznia 1894.

L. 58 (793 2—3)

W celu obsadzenia dwóch posad stałych nauczycieli religii (katechetów) przy szkole 6 klas. męskiej i przy szkole 5 klas. żeńskiej w Trembowli dla młodzieży obrz. grec. rozpisuje sie niniejszem konkurs z terminem do 15 marca 1894.

Do tych posad przywiązana jest roczna płaca 600 złr. i 10% dodatek na pomieszkanie.

Nauczyciel religii szkoły męskiej będzie obowiązany w tej szkole, nauczyciel zaś religii w szkole żeńskiej będzie obowiązany w tej szkole oraz w jednoklasowej szkole na przedmieściu „Sadach" udzielać nauki religii swego obrządku i odbywać egzorty w granicach oznaczonych w §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 l. 71 dz. u. kr.

Ubiegający się o jednę z powyżej wymienionych posad kanonicznie ordynowani duchowni zechcą wnieść podania udokumentowane w myśl §. 3 ust. z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli w terminie do 15 marca b. r. przyczem się nadmienia, że posady nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą dusz pasterską.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, 21 stycznia 1894.

L. 175 (798 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Przy szkole 5 klasowej mięszanej, 1) Lubaczowie posada a) starszego nauczyciela z płacą roczną 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie, b) posada młodszej nauczycielki z płacą roczną 300 złr. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkole 3 klasowej mięszanej, 2) w Oleszycach miasteczku posada młodszego nauczyciela (ki) z roczną płacą 300 zł. 10% dodatkiem na pomieszkanie.

III. Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem i ogrodem, 3) w Borowej Górze, 4) Bruśnie Starem, 5) Chotylubiu, 6) Freifeldzie 7) Gorajcu, 8) Krowicy lasowej, 9) Lublińcu starym, 10) Łówczy, 11) Miłkowie, 12) Moszczanicy, 13) Niemstowie, 14) Opace, 15) Podemszczyznie, 16) Rudzie Różanieckiej, 17) Suchej woli, 18) Załużu.

W szkołach pod 1, 2, 5, 6, 11, 12, 13, i 16 język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Na posady nauczyciela w Lubaczowie będą mieli pierwszeństwo kandydaci posiadający egzamin do szkół wydziałowych z grupy matematyczno przyrodniczej albo matematyczno rysunkowej, tak samo na posadę młodszej nauczycielki będą miały pierwszeństwo kandydatki z egzaminem wydziałowym z powyższych grup, lub przynajmniej kwalifikacyą do szkół ludowych pospolitych i uzdolnienie do udzielania robót ręcznych kobiecych i rysunków.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody przepisanej kwalifikacyi przy dołączeniu tabeli kwalifikacyjnej i udokumentowanego dekretami nominacyjnemi wykazu lat służby, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do końca marca 1894.

Podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 3 lutego 1894.

Przewodniczący:

C. k. Starosta.

L. 1401 (811 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę głównego nauczyciela w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustawy z dnia 18 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 48.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni się wykazać uzdolnieniem do nauczania historyi naturalnej jako przedmiotu głównego, matematyki i fizyki jako przedmiotów pomocniczych w szkołach średnich.

Nadto otrzyma pierwszeństwo ten kandydat, który złoży dowody, iż może udzielać nauki gospodarstwa.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady Szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca b. r.

Z c. k. Rady Szkolnej krajowej.

Lwów, 27 stycznia 1894.

Kuratele.

L. 13253 (691 1—3)

Pawło Wojtaniszyn z Siemakowiec uznany głupkowatym, kuratorem ustanowiony Jan Radwański.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 25 lipca 1893.

L. 4961 (687 1—3)

Katarzyna z Zająców Szerlongowa 2 śl. Owsiakowa z Warzyc została za marnotrawczynią uznaną i dla niej kurator w osobie Franciszka Płazy ustanowiony.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 30 czerwca 1893.

L. 33160 (674)

Maryanna Mikułówna z Klikowy uznaną została za głupowatą.

Kuratorem ustanowiono Józefa Mikułę.

C. k Sąd pow. miej. del.

Tarnów, dnia 18 stycznia 1894.

L. 15003 (625 1—3)

Michał Zając mąż Julianny ze Stalów uchwałą sądu obwodowego rzeszowskiego z 3 listopada 1893 l. 7401 uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem jego Jan Żak ustanowiony.

Tarnobrzeg, 10 grudnia 1893.

L. 10074 (747 1—3)

Jan Grzywa gospodarz z Jawiszowic marnotrawcą uznanym został, kuratorem ustanowiono Jakóba Korczyka wójta gminy Jawiszowice.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 5 stycznia 1894.

L. 4546 (736 1—3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 31 stycznia 1894 l. 3865 przedłużona została opieka nad małoletnim Janem Zawadzińskim z Bolechowic dnia 7 lutego 1870 urodzonym, na czas nieograniczony.

Sąd deleg. miejski.

Kraków, 1 lutego 1894.

L. 94 (771 1—3)

Wasyl Sydor ze Spasowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Matwij Sid z Perwiatycz.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 11 stycznia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6987 (770 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wawrzyńca Kwaśnika, że z powodu, iż Wojciech Kwaśnik wniósł przeciwko niemu pozew o uznanie prawa własności do połowy realności l. wh. 77 ks. grun. gm. kat. Wola raniżowska objętej na Wawrzyńca Kwaśnika zaintabulowanej ustanowionym dlań został kuratorem ad actum p. Karol Rampelt c. k. notaryusz w Sokołowie.

Wzywa się zatem Wawrzyńca Kwaśnika, aby bądź na terminie w dniu 7 lutego 1894 o godzinie 9 przed południem do rozprawy ustnej w tej sprawie wyznaczonym osobiście stanął, bądź ustanowionemu kuratorowi środków do swej obrony dostarczył bądź wreszcie innego pełnomocnika sobie zamianował, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wypływające sam sobie przypisać będzie musiał.

Sokołów, dnia 25 listopada 1893.

L. 1112 (756 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Klarę Gradzińską względnie nieznanych spadkobierców tejże, że przeciw nim Majer Rappaport w dniu 17 stycznia 1894 do l. 1112 wniósł tu pozew o wykreślenie z tabeli płatniczej b. Magistratu miasta Tarnowa z 1 lipca 1850 l. 3541 pretensyi na rzecz pozwanej kolokowanej z pn.. że do nich ustanowiono kuratorem tus. adw. dr. Bronisława Gałeckiego z zastępstwem tut. adw. dr. Jana Steca, i że kuratorowi doręczono ów pozew celem wniesienia obrony w zakresie dni 90.

Tarnów, dnia 25 stycznia 1894.

L. 90 (759 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Maksyma Staruszko z Zawadki rymanowskiej z życia i miejsca pobytu nieznanego wskutek skargi Samuela Wietschnera przeciw niemu i Kseni Staruszko pto 50 zł. z pn. wyniesionej termin do rozprawy na dzień 19 lutego 1894 o 9 rano wyznaczono i dla niego kurator w osobie p. Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza w Dukli ustanowiony został.

Wzywa się przeto Maksyma Staruszko, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Dukla, dnia 5 stycznia 1894.

L. 89 (758 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Maksyma Staruszko z Zawadki rymanowskiej z życia i miejsca pobytu nieznanego, iż wskutek skargi drobiazgowej Samuela Wietschnera przeciw niemu i Kseni Staruszko pto 39 złr. 25 ct. pn. wyniesiony termin do rozprawy na dzień 19 lutego 1894 o 8 rano wyznaczony i dla niego kurator w osobie p. Floryana Minkusiewicza c. k notaryusza w Dukli ustanowiony został.

Wzywa się przeto Maksyma Staruszko, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Dukla, dnia 5 stycznia 1894.

L. 12271 (767 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego Dosia, Katarzynę Doś, Maryannę Schramm, Władysława Kopińskiego i Maryannę Gąstołowę, tudzież leżące masy spadkowe Marcina Lendy i Wawrzyńca Flanka, względnie tychże z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w celu doręczenia im rezolucyi z dnia 1 sierpnia 1893 r. l. 8840, wydanej w sprawie wydzielenia gruntów zajętych pod budowę drugiego toru na linii Kraków-Lwów w gminie Prokocim z odnośnych wykazów hipotecznych i przeniesienia do księgi kolejowej dla linii Kraków-Lwów wolnych od ciężarów, ustanowił kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Wacława Adamskiego w Podgórzu.

Podgórze, dnia 31 października 1893.

L. 69878 (753 2—3)

Na mocy upoważnienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu zastanawia się odtąd aż do odwołania wykonywanie oddawczej służby poczty wozowej tj. wydawanie frachtów i przesyłek wartościowych w popołudniowych godzinach urzędowych w niedziele przy wszystkich c. k. urzędach pocztowych, dla innych zaś działów służby pozostają dotychczasowe postanowienia, jak i ustanowione na niedziele godziny urzędowe nadal w mocy.

Lwów, dnia 28 stycznia 1894.

L. 7084 (709 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Simchego Natana Rappaporta z miejsca pobytu niewiadomego spadkobiercę Salamona Rappaporta, że Anna Świejkowska wniosła pozew dnia 14 września 1893 do l. 5771 przeciw spadkobiercom Salamona Rappaporta o uznanie wierzytelności w kwocie 577 złr. z pn. za umorzoną i prawo zastawu dla tej sumy za zgasłe, i że pozew ten zadekretowano uchwałą z dnia 19 września 1893 l. 5771 do rozprawy pisemnej.

Gdy miejsce pobytu Simchego Natana Rappaporta jest niewiadome, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata krajowego dr. J. Flakowicza, z którym porozumieć się ma, lub sądowi wskazać innego zastępcę prawnego, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sobie przypisze.

Sanok, dnia 5 grudnia 1893.

L. 16015 (574 2—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Hermanna, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie przyjęcia spadku po ojcu Janie Hermanie w Konstantynowce 23 czerwca 1886 zmarłym, gdyż inaczej spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Georgiem Jungerem dla niego ustanowionym.

Tłumacz, 30 grudnia 1893.

L. 3503 (566 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wajdę z Tylmanowy pochodzącego, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Euglendera przeciw niemu pto 33 zł. 24 ct. a. w. celem doręczenia mu tut. sąd rezolucyi z dnia 14 kwietnia 1888 l. 349 i późniejszych w tejże sprawie zapaść mających, ustanowiono dlań kuratorem w osobie Józefa Gabrysia z Tylmanowy, któremu potrzebnych informacyi udzielić lub też sobie innego pełnomocnika ma ustanowić.

Krościenko, 20 września 1893.

L. 9317 (560 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kozłowskiego, że celem doręczenia mu tutejszo sądowych uchwał tabularnych z dnia 8 sierpnia 1893 l. 5679 i z dnia 26 października 1893 l. 9317 zarządzającym wydzielenie niektórych parcel z dóbr Łętownia, Grobla i Ławisko ustanowionym został dla niego kuratorem ad actum adwokat dr. Malec z substytucyą adwokata dr. Pilińskiego w Rzeszowie.

Rzeszów, 26 października 1893.

L. 9348 (528 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, iż przed 35 laty zmarł w Dobrotworze bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Schulim Schwarzwald, przeto wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Simona Schwarzwalda jakoteż niewiadomych z życia i miejsca pobytu i z imienia spadkobierców Schulima Schwarzwalda z pierwszą żoną niewiadomego nazwiska spłodzonych, aby do roku od dnia niżej podanego zgłosili się w Sądzie i deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami deklarowanymi i kuratorem Peretzem Silber z Kamionki strumiłowej dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka stumiłowa, 12 paździer. 1890.

L. 6101 (727 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Pinkasa Weinbergera v. Doppelta, iż Samuel Meilech Ehrlich pod dniem 2 września 1893 l. 6101 wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 500 zł. a w. z pn. wskutek czego termin do rozprawy na dzień 8 lutego 1894 na 9 godzinę rano wyznaczony i dla niego Hersch Meilech Penner z Ustrzyk dolnych kuratorem ustanowionym został.

Wzywa się tedy pozwanego, by temuż kuratorowi swemu środki wczas dostarczył a względnie, by sobie innego zastępcę ustanowił. inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Ustrzyki dolne, d. 4 września 1893.

L. 8020 (812)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną", że wedle zmienionego §. 3 statutów Towarzystwa do zakresu działania Towarzystwa należy:

a) eskontowanie weksli członków Towarzystwa, opiewających na prawną walutę, a zaopatrzonych oprócz żyrem biorącego kredyt także podpisem drugiego członka Towarzystwa;

b) udzielanie członkom swoim pożyczek nie wekslowych, potrzebnych im do obrotu w handlu i przemyśle na raty na przeciąg jednego roku;

c) rachunek bieżący;

d) przyjmowanie depozytów;

e) przyjmowanie wkładek na oprocentowanie.

Sanok, dnia 31 grudnia 1893.

L. 10931 (604 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia Józefa Białka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie Stefana Schnitzera przeciw niemu pto 96 zł. 74 ct. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Bronisława Sądeckiego w Żywcu.

Wzywa się więc Józefa Białka, aby temuż kuratorowi udzielił środki obrony lub innego zastępcę dla siebie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie z zaniedbania jego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać by musiał.

Zywiec, dnia 31 grudnia 1893.

L. 628 (590 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Elische Finka, że na żądanie Efroima Stieglitza na podstawie wekslu ddto 6 września 1893 wydano przeciwko niemu nakaz zapłaty i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Uiberallowi doręczono.

Wzywa się przeto Majera Elische Finka, aby miejsce pobytu sądowi doniósł, pełnomocnika ustanowił lub kuratorowi informacyę udzielił, inaczej złe skutki sobie przypisać będzie winien.

Rzeszów, 21 stycznia 1894.

L. 7265 (491 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Katza, że w celu doręczenia mu uchwały z 28 czerwca 1892 do l. 4738 zezwalającej na wpis prawa zastawu dla sumy 407 złr. $35^1/_2$ ct. a. w. z pn. w stanie biernym posiadłości objętej l. wh. 708, gminy Cieplice Arona Katza własnej na rzecz Wysokiego Skarbu, kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Zielonkę ustanowiono i temuż uchwałę tę doręczono.

Sieniawa, 30 września 1893.

L. 59211 (556 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomem czyni, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Piwonki, przeciw nieletniej Oldze Wysoczańskiej i Katarzynie Wysoczańskiej pto 250 złr. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Julii Wysoczańskiej celem doręczenia tejże uchwały z dnia 28 października 1893 l. 44639 w imieniu własnem tudzież jako matce i opiekunce małoletniej Olgi Wysoczańskiej kuratorem adw. dr. Łozińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Soronia ustanowiono.

O czem Julię Wysoczańską niniejszym edyktem zawiadamiamy.

We Lwowie, dnia 9 stycznia 1894.

L. 10918 (573 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Drewniaka z Futomy, że przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 130 zł. przez Jakóba Galizera wniesionym został, i że kuratorem dla Walentego Drewniaka c. k. notaryusz Machowski w Tyczynie zamianowanym został.

Będzie przeto rzeczą pozwanego kuratorowi należytej informacyi dostarczyć lub też innego pełnomocnika sądowi tut. wskazać, w przeciwnym bowiem razie sam sobie pozwany skutki zaniedbania przypisze.

Tyczyn, dnia 31 grudnia 1893.

L. 11338 (589 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządzając postępowanie amortyzacyjne co do wekslu de dato Rzeszów dnia 12 listopada 1893 za sześć miesięcy w Wiedniu u Adolfa Sterna, płatnego przez Chaima Salomona dw. imion Nadla akceptowanego na sumę 235 złr. 48 ct. w. a. wzywa każdego posiadacza zaginionego wekslu powyższego, ażeby takowy w przeciągu dni 45 sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowy na ponowne żądanie Chaima Salomona dw. imion Nadla po upływie terminu za umorzony uznanym zostanie.

Rzeszów, 31 grudnia 1893.

L. 9987 (637 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sadowskiego, że dla niego celem doręczenia mu rezolucyi licytacyjnej z dnia 15 czerwca 1893 l. 4673 i dalszych w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Teodorowi Wacławskiemu i Józefowi Sadowskiemu pto 250 zł. a. w. ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu, Józef Sadowski ma przeto temuż kuratorowi swych obron udzielić, albo też innego sobie pełnomocnika ustanowić.

Radomyśl, dnia 29 grudnia 1893.

L. 12535 (624 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Karolinę Paliszewską dawniej w Horodnicy zamieszkałą, że ustanowił jej adwokata dr. Ehrlicha ze Skałata kuratorem a to w celu doręczenia jej tusąd. uchwały hipotecznej z dnia 15 lutego 1893 l. 12215 dozwalającej wpisu prawa własności do 2/3 części ciała hipotecznego l. wh. 36[illegible] Horodnica na rzecz Łukasza Suchockiego i że temuż kuratorowi doręczono rzeczoną uchwałę.

C. k. Sąd powiatowy

Skałat, dnia 16 listopada 1893.

L. 19036 (694 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ustanawia niewiadomych z miejsca pobytu Leopolda Friebel vel Friepel, Wilhelminę Majer i Henryka Walentego Majera, w sporze przez Frydryka, Karola i Ernesta Nikolaniów, Joannę Keller, Michalinę Wojakowską i Eleonorę Majer o własność posiadłości whl. 872 ks gr. dla Kałusza objętej przeciw nim wytoczonym kuratora w osobie adw. dr. Bernarda Wittlina z Kałusza i doręcza temuż dekretacyą pozwu z 4 września 1892 l. 15624 i uchwałę z 31 grudnia 1893 l. 19036 z terminem na 21 lutego 1894 o godzinie 9 rano.

O tem zawiadamia się powyższych kurandów z wezwaniem, by powyższemu kuratorowi wcześnie środki obrony podali lub innego zastępcę sądowi wymienili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Kałusz, 31 grudnia 1893.

L. 25[illegible]20 (585 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Janinę Czarnecką i M Boską, jakoteż i innych zarówno z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustawowych spadkobierców zmarłej w Tarnowie w dniu 7 maja 1893 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Maryi Wielogłowskiej, iż kuratorem dla nich ustanowiony został adwokat dr. Gustaw Holzer z Tarnowa z substytucyą adwokata dr. Juliusza Chodackiego, i wzywa się tychże spadkobierców, aby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu do spadku tego się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym takowy z ustanowionym kuratorem i z tymi, którzy się do takowego zgłoszą i prawa swoje wykażą pertraktowany i tymże przyznany będzie.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1893.

L. 60871 (495 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11 grudnia 1893 do l. 60871 wniosła Filipina z hr. Buttlerów Tchórznicka, przeciw Aleksandrowi Zagórskiemu nieznanemu z życia i miejsca pobytu względnie jego nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercam pozew o uznanie pretensyi z wyroku polubownego z 24 listopada 1847, w kwobie 8000 zł. m. k. tudzież uzyskanego dla niej prawa zastawu na rentach kapitału indemnizacyjnego z dóbr Nawarya i Maliczkowice za zgasłe, na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Skowroński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Święcicki mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 grudnia 1893.

L. 6708 (570 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Altera dw. im. Bergera, że w sprawie egzekucyjnej c. k Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu przeciw niemu o 54 zł 34 ct. z pn. kuratorem dla niego zamianował Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 25 września 1893.

Doniesienia prywatne.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.
Miesiąc styczeń 1894. 216

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych: Zapas dnia pierwszego	krajowych: Przyjęto od pierwszego do ostatniego	krajowych: Wydano od pierwszego do ostatniego	krajowych: Zapas dnia ostatniego	zagranicznych: Zapas dnia pierwszego	zagranicznych: Przyjęto od pierwszego do ostatniego	zagranicznych: Wydano od pierwszego do ostatniego	zagranicznych: Zapas dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy	709·49	—	9·97	699·52	—	—	—	—
Żyta	210·96	231·13	10·84	431·25	—	—	—	—
Jęczmienia	1595·53	642·83	631·59	1606·77	425·93	—	121·80	304·13
Owsa	501·01	648·41	445·13	704·29	—	—	—	—
Grochu	1040·53	405·33	511·84	934·02	102·68	—	—	102·65
Bobu i fasoli	5[illegible]5·30	604·86	298·85	881·31	—	—	—	—
Rzepaku	379·62	138·75	98·97	419·40	—	16·55	—	16·55
Wyki i proso	329·75	379·79	447·17	262·36	296·42	—	—	296·42
Hreczka i kukurydza	495·31	—·20	169·44	326·07	—	—	—	—
Siemię konopne	198·04	—	—	198·04	—	—	—	—
Lnianka	15·55	—	—	15·55	199·54	—	—	199·54
Różnych	3[illegible]·34	7·09	19·87	26·36	—	—	—	—
Ogółem	6089·43	3058·39	2642·88	6504·94	1024·57	16·55	121·80	919·32
Ubezp. wartość zł.	47221	19[illegible]61	17989	4[illegible]193	8050	160	700	7510
Spirytusu	949·[illegible]2	—	112·00	837·62	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	15889	—	1678	14211	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan dnia pierwszego	Wydano względnie przeniesiono od pierwszego do ostatniego	Ściągnięto od pierwszego do ostatniego	Stan dnia ostatniego	Stan dnia pierwszego	Wydano względnie przeniesiono od pierwszego do ostatniego	Ściągnięto od pierwszego do ostatniego	Stan dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	8	7	1	14	1	1	—	2
Ubezp. wartość zł.	5300	4400	300	9400	1950	800	—	2750
Oddzieln. przen. warranty sztuk	4	6	—	10	1	—	—	1
Ubezp. wartość zł.	2600	3400	—	6000	1950	—	—	1950
Kwota zaliczkowa	1615	1560	—	3175	1050	—	—	1050
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	1	1	—	2	—	—	—	—
Ubezp wartość zł.	1540	1541	—	3081	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	1	—	—	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1540	—	—	1540	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	600	—	—	600	—	—	—	—

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób** wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (44)
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Nożyce do stzyżenia bydła po zł. 1.85 i 2.25
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). (2)
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Zupełna wyprzedaż towarów zimowych jakoteż i innych na suknie damskie po znacznie zniżonych cenach w magazynie nowości pod firmą Karol Matlas, przedtem Wilhelm Sydor, plac Maryacki l. 4 we Lwowie. Handel ten może być także i całkowicie sprzedany. 215

Odnosnie do przepisu §. 26 ustawy z dnia 15 listopada 1867 nr. 34 Dz. pr. p. ogłasza się, iż Stowarzyszenie „Czytelnia popularna w Zbarażu“ w roku 1893 się rozwiązało. 214

Kasy ogniotrwałe

c. k. uprz. fabryki sprzedaje najtaniej
Szymon Degen, 112
Lwów, ul. Jagiellońska l. 13.

Najtańsza spedycya

przeprowadzeń lokatorów, oraz spedycya towarów — nowe transportowe przedsiębiorstwo
W. Turczyńskiego
Lwów, ul. Sykstuska l. 31. 128

Zeszyty

z nowym liniamentem
za 100 sztuk
2-arkuszowe na kaligrafię . zł. 1.30
5-arkuszowe do ćwiczeń . zł. 2.50
oraz wszelkie przybory szkolne
sprzedaje po cenach najtańszych
Adolf Anhauch
Lwów, Wałowa 15. 162

BAŁŁABANÓWKA

bez cukru i bez anyżu, stara czysta żytnia wódka, w skutkach lepsza niż koniak, poleca
Karol Bałłaban
we Lwowie.
209

Orzeczenie.

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Bałłabanówka“ jest wystałą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i hygienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac. Lwów, dnia 10 marca 1892.

Dr. Br. Radziszewski mp.
profesor chemii w uniwersytecie lwowskiem.

BIURO (35)
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Ogłoszenie. 213

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Chorostkowie zaprasza swych członków na piąte zwyczajne walne zgromadzenie na dzień 25 lutego 1894 celem załatwienia następującego porządku dziennego:

a) wysłuchanie sprawozdania z czynności za rok 1893, powzięcie uchwały, rozdzielenie zysku i ndzielenie absolutoryum dyrekcyi (§ 49 lit. g st.)

b) Wybór 4 członków rady zawiadowczej (§. 24 statutu)

Rada zawiadowcza Towarz. kredyt. w Chorostkowie stow. zarej. z ogr. poręką.
Chorostków, dnia 31 stycznia 1894.
Israel Winter, prezes — Jakób Tenenbaum, sekretarz.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha (33)
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówieniaz prowincyi załatwiam odwrotnie

---

Lwowskie laboratoryum chemiczne
świadectwem z dnia 24 marca 1892 do l. 1918 stwierdziło że jedynie
tutki nieklejone
z fabryki
S. W. Niemojowskiego we Lwowie
są znakomite i zdrowiu nieszkodliwe
Do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie,
ul. Teatralna 3 — ul. Jagiellońska 6
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich handlach i trafikach.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie — przy 5000 franko. 79
Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t d.
mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 57

Znakomite
sadzonki chmielowe
z Saac
(szczepy chmielowe)
z naszych własnych plantacyj w Goldbachthal.
Oryginalne angielskie
płótna do suszenia chmielu
polecają pod gwarancyą
H. Lohr i Syn
w Saac, 193
jeneralny skład lądu stałego.
Wzory i cenniki franko.

Maść kaukazka na odmrożenie

sporządzona wedle recepty poleconej i używanej ze znakomitym skutkiem w północnej Rossyi i krajach syberyjskich, leczy w najkrótszym czasie wszelkie odmrożenia.
Cena słoika 10 ct.
Główny skład w aptece pod „srebrnym orłem“
Zygmunta Ruckera
we Lwowie. 176
Na prowincyę wysyła się odwrotnie.

Obwieszczenie 203

Na podstawie uchwały Wydziału powiatowego z dnia 25 b. m. rozpisuje podpisany Wydział powiatowy publiczną licytacyę za pomocą ofert pisemnych względem oddania w przedsiębiorstwo budowy domu parterowego dla Rady powiatowej.

Cena kosztorysowa wynosi 19194 zł 60 ct. Oferty ułożone według wzoru w Wydziale powiatowym zaajdującego się, należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 5 prc. ceny ofiarowanej, mają być wniesione do Wydziału powiatowego w terminie do 22 lutego b. r. i zawierać winny dokładnie oznaczony procent opustu ceny kosztorysowej cyframi i literami.

Bliższe warunki jak również plany i kosztorysy mogą być każdego czasu przejrzane w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Kałusz, w styczniu 1894.
Wydział powiatowy w Kałuszu.

Pończochy, kamasze, skarpetki, kaftaniki włóczkowe i trykotowe, skład fabryczny płócien i bielizny stołowej, bielizna dr. Jaegera, ceny fabryczne
poleca M. Bałłabana następca (132)
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w 27 wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera.
Das gestörte Nerven- und Sexual-System.
Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. (29)
Edward Bendt, Braunschweig.

Otworzony niedawno
Lwowski Zakład Zastawniczy
ul. Czarnieckiego l. 1, naprzeciw Jeneralnej Komendy
udziela pożyczki na
a) złoto, srebro, perły, brylanty i w ogóle kosztowności;
b) bronzy (antyki) platery niezużyte, broń myśliwską nowszych syst.
c) papiery wartościowe.
Procent umiarkowany, a dni kilka liczy się tylko za pół miesiąca.
Po terminie czeka się jeszcze 2 miesiące na prolongatę lub wykup.
Dla zastawiających osobno zamknięty przedział.
Biuro otwarte bez przerwy od godziny 9 do w pół do piątej. 159

---

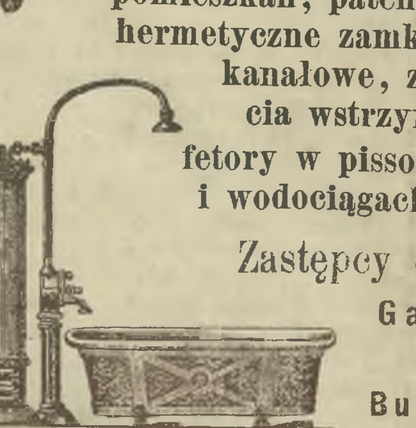
ces. król. uprzyw.
RAFINERYA SPIRYTUSU
fabryka likierów, rozolisów i wódek polskich
J. A. BACZEWSKIEGO
ces. i król. nadw. dostawcy
we Lwowie,
poleca dla celów aptecznych, do fabrykacyi perfum, dla fabryk likierów, na nalewki i t. p.
spirytus najczyściejszy bezwonny
niedościgniony na punkcie jakości i czystości, towar pierwszej próby. 155

S. Kelsen w Wiedniu



przy zbliżającym się sezonie budowlanym
poleca
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607





Zastępcy dla
Galicyi i Bukowiny
HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:
4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.